

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 25 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Konfiskata „Głosu Porannego“

W dniu wczorajszym łódzkie starostwo grodzkie skonfiskowało wydanie „Głosu Porannego“, podobno za przytoczenie treści przemówienia marszałka Daszyńskiego w Skawinie, w którym to przemówieniu powie dziano, że marszałek Piłsudski jest jedynym człowiekiem, który może wyprowadzić Polskę z trudnej sytuacji gospodarczej i wewnętrznie - politycznej.

W dniu wczorajszym również skonfiskowane zostały w Warszawie dwa dzienniki: „Robotnik“ i „Nasz Przegląd“.

Wiece Centrolewu w 40 miastach Polski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Przywódcy, wchodzący w skład Centrolewu, postanowili urządzić w dniu 14 września wiece w 40 miastach Polski.

W dniu dzisiejszym odbędzie się narada wspomnianych przywódców, na której zostanie opracowany szczegółowy program tych wieców.

Teoretyczny blok chcą utworzyć ludzie pos. Dąbskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym obradowało na terenie sejmiku stronnictwo chłopskie.

Po długiej dyskusji postanowiono „w zasadzie“ utworzyć blok stronnictw chłopskich na terenie sejmiku przy pozostawieniu dotychczasowych klubów, gdyż zdaniem zwolenników p. Dąbskiego nie może być mowy o fuzji klubów przed likwidacją poszczególnych stronnictw chłopskich.

Na tem samym posiedzeniu stronnictwa chłopskiego uzgodniono tekst protestu przeciwko wystąpieniu Treviranusa. Sprawa protestu tego będzie m. in. przedmiotem dzisiejszych obrad Centrolewu.

Posel Kosiba wystąpił z B. B.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym zgłosił swe wystąpienie z klubu B. B. poseł Kosiba.

Rewizja traktatów pokojowych

wysuwana w Niemczech na czoło polityki zagranicznej

Droga do Pan-Europy prowadzi przez Mittel-Europę

BERLIN, 19 sierpnia. (ATE.) Podczas programowego przemówienia wygłoszonego w Berlinie na zebraniu niemieckiego stronnictwa państwowego, które jak wiadomo powstało z połączenia demokratów i zakonu młodoniemieckiego, pruski minister finansów Höpker-Asehoff oświadczył, że partja państwowa zdecydowana jest prowadzić politykę zagraniczną, której celem jest rewizja traktatów pokojowych.

Wobec zakończenia poniekąd spraw zachodnich punkt

ciężkości spoczywa na Wschodzie. Musimy jednak sobie zdać sprawę z tego, że zmiana granic na Wschodzie nie dojrzała jeszcze do rozwiązania i dlatego hasło polityki niemieckiej na Wschodzie oznacza dla Niemiec utrzymanie łączności kulturalnej i gospodarczej z narodami Europy wschodniej i środkowo-wschodniej chociażby w interesie pozytywnej polityki mniejszościowej i przygotowania w ten sposób „Mittel - Europy“, bez której niema drogi do Pan-Europy.

Ządanie swobody zbrojeń wysuwa Treviranus i hr. Westarp

BERLIN, 19 sierpnia. (Pat.)— Odłam partji konserwatywnej, na czele którego stoi hr. Westarp i minister Treviranus, ogłasza odezwę wyborczą, w której między innymi jako cel dążeń partji konserwatyistów stawia żądanie przyznania Niemcom swobody zbrojeń.

Dążymy — głosi odezwa —

do rewizji ciężarów, wynikających z układu o odszkodowaniach wojennych, do zadośćuczynienia Niemcom za krzywdę wyrządzoną przez wytyczenie niesprawiedliwych granic na wschodzie i do zmuszenia państw innych, ażeby przeprowadziły u siebie redukcje zbrojeń.

Kubel zimnej wody na głowy awanturniczych polityków

BERLIN, 19 sierpnia. (Pat.)— „Weltbuehne“ występuje w ostrej formie przeciwko ministrowi Treviranusowi z racji jego ostatnich przemówień antypolskich i podkreśla, że gdyby niemiecka opinja publiczna stała na wysokim poziomie moralnym, to minister taki powinien

być raz na zawsze unicestwiony. O ile rząd niemiecki wystąpi z kwestją korytarza w Genewie — a z pomysłem takim nosi się podobno, sekretarz stanu von Bülow — niezawodnie spotka go w Genewie ostrą odprawą.

Nowa ordynacja wyborcza przewiduje poczwórną ilość okręgów

BERLIN, 19 sierpnia. (Pat.)— Gabinet Rzeszy rozpoczął dzisiaj przed południem narady w sprawie reformy ordynacji wyborczej do Reichstagu. Projekt nowej ordynacji wyborczej wprowadza, jak informują, dwie zasadnicze zmiany: usunięcie t. zw. list państwowych oraz nowy podział na okręgi

wyborcze, których ilość z 35 podwyższona ma być do 162. — Przeciętna liczba uprawnionych do głosowania w każdym poszczególnym okręgu wynosić ma około 250 tys. Popularny jest pozatem projekt zmniejszenia ogólnej liczby członków Reichstagu.

Naganka na Brianda zatacza we Francji coraz szersze kręgi

PARYŻ, 19 sierpnia. (WIP.) W nagance przeciwko polityce Brianda, prowadzonej przez

prasę francuską, bierze udział również organ Cottiego „Ami de Peuple“.

W charakterystycznym artykule dziennik pisze, że odnosi się wrażenie, że rząd Rzeszy postępuje tak, jak gdyby był pewien poparcia francuskich pacyfistów i jak gdyby w Briandzie widział nie ministra spraw zagranicznych Francji, lecz ministra Niemiec. Podobne artykuły o podobnej treści znaleźć można w większości pism francuskich. Nie jest wykluczonem, że przy ponownym zebraniu się izby krytyka zmieni się w generalny atak większości rządowej przeciwko polityce Brianda.

Gabinet koalicyjny będzie utworzony w Rumunji

WIEDEN, 19 sierpnia. (PAT) „Neues Wiener Tageblatt“ w korespondencji z Bukaresztu donosi, że wobec groźby wprowadzenia dyktatury zgodzili się stronnictwa polityczne w Rumunji na utworzenie gabinetu koalicyjnego, w którym zasiadałyby wybitne osobistości ze wszystkich stronnictw. Znosi się tedy w Rumunji w niedalekim czasie na zmianę rządu.

Tragedja w alejce helenowskiej

Policjant śmiertelnie postrzelił młodą kobietę, poczem usiłował odebrać sobie życie

Dzisiaj o godzinie 1.30 w nocy nieliczni przechodnie na ul. Anstadta usłyszeł sześć następujących szybko po sobie strzałów rewolwerowych. Pospieszono w kierunku, skąd dochodził odgłos i w alejce, wiodącej od ul. Pomorskiej do Helenowa ujrzano pławiące się we krwi dwie osoby: mężczyznę i kobietę.

Natychmiast zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które obydwie ofiary przewiozło do szpitala Poznańskich.

Okazało się niebawem, że mężczyzna nazywa się Bolesław Jankowski, jest posterunkowym V komisarijatu policji nr. 960. Ma on przestrzeloną szyję pod prawą szczęką, przezem kula

utkwiała w kości. Stan bardzo ciężki.

Kobieta zdołała powiedzieć jedynie, że ociecie jej pracuje w „Białym Barze“ i nazywa się Niemierzyńska. Odniosła ona ranę postrzałową lewej piersi, przezem kula przebiła płuco i wyszła na wylot przez plecy. Nastąpił krwotok wewnętrzny i stan młodej, bo zaledwie 27-letniej kobiety, jest beznadziejny.

W alejce, wiodącej do Helenowa, obok pławiącej się we krwi pary, leżał na ziemi futerał od skrzypiec, bukiet kwiatów i damski kapelusz. Nieco dalej rewolwer systemu „Parabellum“.

Jeśli chodzi o to tajemnicze-

go wypadku, to wszystko przemawia za tem, że ma on tło miłosne. Jankowski zamieszkiwał przy ul. Konstantynowskiej nr. 20 i był żonaty. Wczoraj skończył służbę o godz. 4 po południu i od tej chwili go nie widziano. Prawdopodobnie u-mówił się na spotkanie z Niemierzyńską i podczas rozmowy strzelił najpierw do niej, a po tem usiłował swemu życiu kres położyć.

Do szpitala Poznańskich przy był natychmiast komendant Niedzielski i inspektor Nosek, celem przeprowadzenia śledztwa o ile stan ofiar na to pozwoli. W chwili oddawania numeru do druku, szczegóły strasznego morderstwa i samobójstwa, nie są jeszcze wyjaśnione.

Na „Gdyni” do Stockholmu

(Wrażenia z podróży wycieczki morskiej na wystawę)

I. W pociągu i w Gdyni

Kto późno przychodzi, ten nie tyle sam sobie szkodzi, ile na niego czekają. Wogóle nie tylko „lepiej późno niż nigdy”, ale również lepiej późno, niż wcześniej... Tylko pociągi wylamują się z pod tej zasady i nie czekają. Odchodzą z diabelską punktualnością i — rób co chcesz. Dla człowieka, który woli się trochę spóźnić, niż przyjść zupełnie na czas, nie pozostaje nic innego, jak zjawic się na peronie równocześnie z sygnałem konduktora do odjazdu. Przynajmniej nie robi się pociągowi tej przyjemności, żeby znów na niego czekać...

12.05 (już nie mogli punktualnie w południe, tylko akurat „minut pięć”; — kiedy u nas są zawsze jakieś dzikie porządki!) — 12.05 odchodzi pociąg z dworca Kaliskiego do Gdyni. Ponieważ o dwunastej sześć byłoby napewno za późno, to niema innej rady, jak przyjść o dwunastej cztery. Konduktor jakby na mnie czekał: zatrzasnął drzwiczki wagonu i — jazda...

Pierwszym poważniejszym punktem węzłowym w drodze nad morze jest Witonia. Stacja lekko drzemie w słonecznej letniej ciszy. Słychać urzędowe stapanie jedynego na całą Witonię z przedmieściami policjanta. Lokomotywa chrapie poważnie, głębokimi wydechami, jak letnik, który pławi się snem na słońcu: bez kołnierzyka, w pantoflach, w hamaku. W Witoni krzyżują się pociągi. Nasz parowóz skraca sobie oczekiwanie i ucinając małą drzemkę w słońcu. Jest po pierwszej. Tę doniosłą chwilę, w której w Witoni spotykają się dwa pociągi, wykorzystuje kura stacyjna, kura pana zawiadowcy, kura, która z wieku i urzędu powinna nosić czerwoną czapkę. Ta kura składa właśnie o tej godzinie swe codzienne jajko. Ile to razy taka szejczajna

kura wiejska złoży jajko, a potem gdacze, gdacze i gdacze — i nie: nikogo jej wyczyn nie obchodzi, nikt jej nie słyszy, bo wszyscy są w polu. Kura ze saeji Witonia wie, jak należy się reklamować. Jajko musi być wydane na świat dokładnie w chwili, gdy na stacji stoją oba pociągi. Wystarczy kilka gdaknięć, a kilkuset pasażerów dowie się niezawodnie, że oto kura pana zawiadowcy złożyła jajko...

Parowóz przestaje chrapać, policjant przestaje tupać, kura tylko gdacze dalej. Ruszamy. Słońca jest jeszcze więcej, niż przedtem, cisza wkrada się na wet do zgrzytającego osiami wagonu. Zdaje mi się, że jadę nie pociągiem, a starą romantyczną karocą...

To nieprawda, że technika zabija romantyczność: technika wogóle nie zabija, gdyż jest w bezwzględnej jej ujęciu nawskroś twórczą; technika tworzy nową romantyczność, w której ampla elektryczna zamiast księżyc, motorówka — gondole a wylizany gazolin — zapach kwiatów. Dekoracja zmieniła się zasadniczo, zmieniło się usposobienie i nerwy ludzi — aktorów, grających w tej nowej dekoracji starą jak świat sztukę, która się nazywa życie. Tempo tej sztuki się zmieniło, ale jej treść nie zmieniła się nigdy...

Mijamy mały laszek brzozy. Drzewa są spore, nie jak panny na wydaniu, z którymi je dawniej tak chętnie porównywano, ale jak młode kobiecy, które się wydają za kogo, albo raczej komu chcą. Rosną na przestrzeni nie większej, niż boisko futbolowe — takie prawdziwe brzożki z etykiety od wody do włosów pana Dralego, Krasnoludków, któreby z pni toczyły zbawczą wodę na porost włosów, nie widać wprawdzie, ale brzożki są ta-

kie ładne i takie świeże, że chyba wystarczy stanąć w tym lasku i wetchnąć mocno ich zapach, by nie tylko na głowie włosy, ale i skrzydła u ramion człowiekowi urosły.

Karoca - pociąg mija jeszcze kilka drobnych stacyjek — eichych, słonecznych i rozsjestowanych...

Do Gdyni, z przerwą w Włocławku, przyjeżdżam dopiero nazajutrz rano. Dworzec w stylu polskiego renesansu, lansowanego u nas na b. wielu stacjach, nie robi wrażenia dużego budynku dworcowego w wielkiem (w przyszłości!) mieście portowym. Takie budynki, nawet na małych stacjach, nie zupełnie zgadzają się z istotą kolei żelaznych: za wiele w nich idylliczności i wiejskości. Dworzec w Gdyni, zbudowany może przed rokiem, a może przed kilku laty, już się przeżył: wtedy była Gdynia jeszcze wsią rybacką — dziś jest portem handlowym i bazą marynarki wojennej. W Gdyni wskazówki zegara robią godzinę na minutę — miasto rośnie w iscie... gdyńskim tempie, które jest o wiele szybsze, niż słynne tempo amerykańskie... Obok urzędu pocztowego — wspaniałego gmachu, zbudowanego w stylu z roku 1931 — stoi domek wiejski w stylu z roku 1831, z małym półkiem kartoflanym; obok prawie drapczy nieba widać jakieś chałupy, takie niskie, że aby wejść do sionki, trzeba się schylić.

Gdynia i Łódź — to jakby dwie siostry, wychowane w zupełnie różnych warunkach. Gdy Łódź przyszła na świat i gdy się Łódź chowała — ojcu jej powodziło się bardzo marne. Był niesamodzielnym, ledwie wiązał koniec z końcem, a gdy chciał coś córce sprawić, to zawsze musiał się pytać szefa. Szef był niedobry i gdzieby mu tam miało leżeć na sercu aż dobro córki swego podwładnego?... Rosła więc dziewczyna samopas, rosła ciagle, naprzekór wszystkim szykanom szefa (u biednych ludzi dzieci się przeważnie dobrze chowają) i wyrosła może nie na piękną, ale na bardzo pracowitą kobietę. Naturalnie, że pozostały na niej ślady braku opieki i złego wychowania; na

zewnątrz, z ogłady i wyglądu zupełnie się nie udała.

Gdy już Łódź była zupełnie dojrzała, ojciec po krwawych wysiłkach uzyskał nareszcie sa modzielność. I wtedy przyszła na świat Gdynia. To małe dziecko urodziło się doprawdy w czepku. Wszyscy na nie chuchają i dmuchają, wszyscy o nie dbają, otaczają je troskliwością, a ile pieniędzy na nie łożą... Chociażby ta nieszczęśliwa starsza siostra — Łódź... Nawet się jej tata nie pyta, czy ma, czy nie ma, tylko „dawaj” woła, „bo ja na tę małą nad morzem potrzebuję...” I dlatego Gdynia rośnie, rośnie i rośnie. To cudowne dziecko już w drugim miesiącu swego życia miało wszystkie zęby (w kształcie mola i basenów), a dziś, po dziesięciu latach, gada ze starszemi portami, jak równy z równym i wszyscy o niej w całym świecie wiedzą...

Po tem wszystkim, cośmy o Gdyni powiedzieli, (gdymy Bae deker miał takiego dokładnego współpracownika, toby go na pysk po pierwszych kilku wierszach wyrzucił), jasnym się stanie dla każdego, że w Gdyni są piękne chodniki, że po gładkich jezdniami kursują szerokie, dorodne autobusy, że w mieście jest czysto i przestron-

nie, i że cała Gdynia wygląda jak jedna budowla.

„Gdynia” wróciła poprzedniego dnia z Kopenhagi. Stoi teraz w porcie i robi toaletę po podróży. Mały statek, ale ładny. Wieczorem ruszamy do Stockholmu.

Pogoda — jak dotychczas — sprzyja najzupełniej. Morze jest spokojne, pachnące ściekami rybackimi i tak dalekie, iż niktby, patrząc na nie, nie powiedział, że o sześćdziesiąt kilometrów na lewo kończy się już nasz Bałtyk i zaczyna się już nasz Bałtyk i zaczyna się ich. Widocznie wiatry są dla nas łaskawe: naciągają z Niemiec, z Danji, ze Szwecji, z Finlandji, z Gdańska, z Rewla, z Rygi i z Kłajpedy, nie pytają o żadne korytarze i granice, i znoszą nam nad brzeg gdyński ekstrakt całego szerokiego, wolnego, nieujarzmionego Bałtyku wód, a nie Bałtyku państw.

Jest tak ładnie, że mamy 2 słońca: jedno stoi teraz wysoko na niebie, drugie leży płasko na piasku i świeci i oslepia mocniej jeszcze, niż to słońce w górze.

Do odjazdu jest około ośmiu godzin. Idę, by zwiedzić Gdynię i spacerować się do Soport. Będzie to dobrze odrobionym ośmiogodzinnym dniem pracy. SZYMON GLUCK.

Grand Kino

Dziś po raz ostatni!

„Tango spelunek” żywiłowe, namiętne, pełne żaru krwi. Gra, która fascynuje i porwa

POLA NEGRI ŚPIEWA

w przebojowym filmie europejskiej produkcji p. t.

Ulica potępionych dusz

Dzieje kobiety upadłej, którą miłość wznosi z otchłani ku światłu. Wielki sukces stolic europejskich i świetny triumf znakomitej rodaczki Poli Negri, jakiej jeszcze nie widzieliście.

Nad program: Dodatek Fleischerowski

Początek seansów w dni powszednie o godz. 6-ej, w sob., niedz. i święta o godz. 4-ej pp.

Czarujące, upajające, tonące miłością melodie

HARRY LIEDTKE

w pierwszym swoim filmie dźwiękowym p. t.

WALCNADDUNAJSKI

Od jutra premjera w **GRAND-KINIE**

Pierwsza jaskółka sezonu

„W SIDŁACH KŁAMSTWA”

Emil JANNINGS

GARY COOPER, EST. RALSTON.

NAJSŁAWNIEJSZY TENOR ŚWIATA

KIEPURA

Radziwi całą Łódź swym filmem dźwiękowym.

Dr. med. - 7243

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin **POWRÓCIŁ** Andrzeja 5, telef. 159-40 Przyjmuje od 8-10, 1-3, 15-9 w w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Zapisujcie się na członków b.O.P.P.

Echa sabotażu we Lwowie

Z Warszawy donoszą:
Wczoraj w min. poczt i telegrafów w związku z otrzymaniem szczegółowego raportu o przecięciu przewodów pod Lwowem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie, na którym rozpoczęto badania w celu powołania pogotowia technicznego, które uniemożliwi na przyszłość tego rodzaju akty sabotażu. Postanowiono wezwać na czwartek przedstawicieli lwowskiej dyrekcji poczt i władz policyjnych celem ustalenia ściślejszego nadzoru na obiektach komunikacyjnych.

Ulica Zamenhafa w Warszawie

Magistrat m. st. Warszawy, twierdząc, że wystąpienia różnych organizacji, zatwierdził wniosek wydziału technicznego w sprawie przemianowania części ulicy Dzikiej, od Nowolipek do Niskiej, na ulicę dr. Ludwika Zamenhafa. Pozostała część ulicy Dzikiej zachowa swą dotychczasową nazwę. Wniosek przekazany będzie do zatwierdzenia radzie miejskiej.

Epidemia zatrucia grzybami

Z Bydgoszczy donoszą:
Do szpitala miejskiego w Gnieźnie przywieziono wczoraj 13 osób zatrutych grzybami, 5 osób walczy ze śmiercią.
W Świątkowie pod Żniwem rodzina robotnika Lewandowskiego po spożyciu jadowitych grzybów uległa zatruciu. Po kilku godzinach żona Lewandowskiego Michalina, oraz jego 28-letnia siostra Jadwiga, zmarły, sam zaś Lewandowski oraz brat jego Józef walczą w szpitalu ze śmiercią. (K)

Tragiczna śmierć lotnika

na wysokości 400 mtr.
KOPENHAGA, 19 sierpnia. — W pobliżu miasteczka Siwersblæt wydarzyła się dziś katastrofa lotnicza, której ofiarą padł znany sportowiec - lotnik duński La Caurt.
Gdy samolot znajdował się na wysokości około 400 metrów oberwało się lewe skrzydło i aparat runął na ziemię. La Caurt poniósł śmierć na miejscu, mechanik doznał bardzo ciężkich okaleczeń.

Czy wiecie, że...

...w Alzacji zanotowano 314 wypadków paraliżu dziecięcego. Najbardziej dotknięte tą chorobą są okolice Frankfurtu.
...w południowej Persji miała wybuchnąć rewolucja. Rewolucjonści wzięli do niewoli 130 żołnierzy wojsk rządowych.
...po odbyciu jeszcze kilku prób ze sterowcami „R. 100” i „R. 101” i osiągnięciu zadawalających rezultatów, angielskie ministerstwo lotnictwa zamierza wprowadzić regularną komunikację powietrzną za pomocą sterowców między Europą a Ameryką.
...w Lille doszło do poważnych zaburzeń. Strajkujący robotnicy rzucili się na jedną z fabryk, usiłując ją zdemolować. Policja konna szarżowała przyczem jeden robotnik został ciężko ranny.

18 pytań prokuratury

postawionych uczestnikom kongresu Centrolewu w Krakowie

Przed czterema dniami prokurator sądu okręgowego w Krakowie, za pośrednictwem policji sosnowieckiej, wszczął dochodzenie przeciwko 9 uczestnikom kongresu „Centrolewu” z Zagłębia. Oskarżeni są m. in. pp.: Dobrowolski ławnik magistratu Sosnowca, Rembowski, Koch, Jędralski, Niewiara, Migdał, Kempa i inni. Każdemu z oskarżonych zadano 18 pytań. Oto one:

- 1) Czy rozpytywany był na kongresie i kto ze znajomych mu osób brał w nim udział?
- 2) Które osoby były inicjatorami i aranżerami kongresu?
- 3) Czy był jakiś komitet organizacyjny?

- 4) Kto i w jaki sposób prowadził agitację za obełśnianiem kongresu?
- 5) Które osoby przemawiały na kongresie?
- 6) Jaka była treść tych przemówień?
- 7) Czy autorem projektu rezolucji jest jedna osoba, czy kilka osób?
- 8) Gdzie, kiedy i w jaki sposób projekt ten został uchwalony?
- 9) Czy był on powielony, gdzie, kiedy i przez kogo?
- 10) Gdzie, kiedy przez kogo i komu zostały poszczególnie egzemplarze powielonego projektu rezolucji doręczone?
- 11) Kto wniósł projekt ten pod obrady kongresu?

- 12) Z jakich osób składało się prezydium kongresu i jacy oficjalni delegaci związków i organizacji brali w nim udział?
- 13) Kto głosował za rezolucją?
- 14) Kto oddał dziennikom projekt uchwalonej rezolucji?
- 15) Kto wydał ulotki z jej tekstem?
- 16) Czy rozpytywany, uczestnicząc w kongresie, działał z własnej pobudki, czy z obcej na mowę?
- 17) Czy zdawał sobie sprawę z karygodnej treści przemówień i rezolucji?
- 18) Czem ewentualnie postępowanie swe tłumaczy?

Zamach polityczny w Kownie

Naczelnika urzędu śledczego studenci pokłuli nożami

BERLIN, 19-go sierpnia. — Według doniesień z Kowna w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w jednym z hoteli dokonano zamachu na naczelnika kowieńskiego urzędu śledczego pułkownika Rustejko. Pułkownik Rustejko został ciężko pokłuty nożami. Policja aresztowała dwóch zamachowców. Jednym z nich jest student, drugim — jakiś 40-letni mężczyzna, którego nazwiska nie ustalono. W godzinę później aresztowano 3-go osobnika, co do którego istnieje podejrzenie, że brał udział w zamachu. Stan

pułkownika Rustejko jest bardzo poważny.
BERLIN, 19-go sierpnia. — Z Kowna donoszą o bliższych szczegółach zamachu na naczelnika policji kowieńskiej płk. Rustejko. Zamach został popełniony przez dwóch studentów, którzy pracowali w policji kowieńskiej w charakterze obserwatorów stronników Waldemara. Jak się okazało wymienieni byli stronnikami Waldemara i pod pozorem poinformowania naczelnika urzędu śledczego o ruchu tego stronnictwa zwabili go do hotelu, gdzie

na osobie jego dokonali zamachu.
Płk. Rustejko pomimo odniesionych ran, miał jeszcze tyle siły, że zszedł do telefonu i poinformował urząd śledczy o wszystkim, a następnie wyszedł na ulicę i wsiadłszy do samochodu polecił się zawieźć do szpitala. Stan zdrowia płk. Rustejki z powodu znacznego upływu krwi jest bardzo poważny. Jeden z zamachowców został ujęty przez właściciela hotelu w chwili, kiedy uciekał z kurytarza na klatkę schodową. Drugiego ujęto na ulicy. — Biuletyn zdrowia płk. Rustejki, wydany przez szpital wojskowy, określa stan rannego, jako poważny. Wobec tego zamachu przy wszystkich gmachach państwowych w Kownie zarządzo no ostre posterunki.

Jugosławia na straży trwałego pokoju na Bałkanach

WIENIEN, 19 sierpnia. (Pat.) Białogrodzkie „Nowosti” ogłaszają ostre oświadczenie kół międzynarodowych skierowane pod adresem Bułgarii i Węgier. Jugosławia zajmuje wobec Bułgarii stanowisko wyczerpujące, ponieważ kwestja rewolucyjnej organizacji macedońskiej jeszcze nie została zlikwidowana, czego dowodem jest niedawne demarche posła angielskiego w Sofji. Rząd jugosłowiański nie może milcząco przyjąć krwawych prowokacji macedońskich i musi energicznie żądać od ligi narodów interwencji na Bałkanach przeciwko próbom zakłócenia spokoju. O ile liga narodów tego nie uczyni, wówczas Jugosławia będzie miała wolną rękę wobec Bułgarii. Co do powrotu na tron Habsburgów byłoby to jawnym naruszeniem traktatów pokojowych. — Mała Ententa miałaby wtedy prawo zbrojnie interwenjować. Politycy węgierscy są jednak zbyt ostrożni aby dać się wciągnąć w taką awanturę, przy której Węgry poniosłyby szkody. Z tego powodu rząd jugosłowiański uważa, że kwestja habsburska, mimo nieustannych demonstracji, nie jest aktualną.

Tragedja fabrykanta Zastrzelił żonę, dwoje dzieci i siebie

PARYŻ, 19 sierpnia. — Na przedmieściu St. Germain pewien fabrykant zamordował strzałami z rewolweru swoją żonę i dwoje dzieci, poczem sam popełnił samobójstwo.
W pozostawionym liście fabrykant ów wyraża żal, iż nie może również zabić dwojga pozostałych dzieci, które w tej chwili znajdują się u krewnych w Szwajcarii.
Powodem tego strasznego czynu miały być niepowodzenia finansowe.

Ultimatum Ghandiego

Żąda on statutu dominjalnego dla Indji

PARYŻ, 19.8. — Po zakończeniu pertraktacji w więzieniu w Poena wystosował w piątek Ghandi list do wicekróla Indji. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, że w liście swym Ghandi stwierdza, iż rozumie doskonale położenie wicekróla oraz socjalistycznego rządu brytyjskiego, którym wobec silnej opozycji konserwastów i liberałów może nie uda się doprowadzić przyszłej konferencji anglo - indyjskiej do pomyślnego rezultatu, t. j. do nadania Indjom statutu dominjum. Ghandi żąda jednakże, aby rząd brytyjski oraz wicekról zobowiązali się zająć na konferencji takie stanowisko, któreby niedwuznacznie wskazywało na to, że dążeniem ich jest nadanie Indjom statutu dominjum. Gdyby więc rząd i wicekról przyjęli na siebie zobowiązanie, ogłaszając jednocześnie

amnestję dla wszystkich przestępców politycznych, wówczas przywódcy nacjonalistyczni byłiby gotowi do natychmiastowego przzerwania biernego oporu oraz zlikwidowania całego ruchu anty - angielskiego.

W swym artykule wstępnym „Daily Telegraph” uważa oświadczenie Ghandiego za ultimatum, twierdząc, że propozycja Ghandiego jest jedynie powtórzeniem wystawionych na samym początku żądań, z tą jedynie różnicą, że program jego uległ obecnie tej zmianie, że teraz usiłuje on dyktować swą politykę nie parlamentowi, lecz rządowi brytyjskiemu. Na zakończenie „Daily Telegraph” stwierdza, że wobec tego podjęte kroki pokojowe były daremne i rząd indyjski powinien w dalszym ciągu spełniać swój obowiązek.

Sąd nad partyzantami

k którzy wyrzneli 3 tysiące żydów

MOSKWA, 19.8. (PAT) — Kijowski sąd okręgowy rozpatrywał w tych dniach sprawę uczestników oddziału partyzanckiego Klimenki. Oddział ten w r. 1919 operował w rejonie Humania, występując przeciwko komunistom i żydom. Podczas zajęcia Humania partyzanci mieli zabić sowieckiego komendanta miasta oraz około 3 tysięcy ży-

dów. Część partyzantów obecnie ukrywała się w rozmaitych urzędach sowieckich. Między innymi dwaj przywódcy oddziałów Dońec i Szwajk pracowali w okręgowym urzędzie oświaty.
Sąd skazał Dońca i Szwajka na karę śmierci, pozostałych oskarżonych na karę więzienia od 3 do 8 lat.

Przed dziesięciu laty

20 sierpnia.
FRONT ŚRODKOWY. Spiesząc w niepowstrzymanym impecie naprzód, armje frontu środkowego osiągnęły w dniu dzisiejszym — Ostrów — Czyżew i Brańsk. 1-a dywizja legjonów, dążąc do odcięcia nieprzyjacielowi przepraw na Narwi, opanowała straż przednią Bielek w godzinach wieczornych. Natarcie nieprzyjaciela na Brześć zostało odparte.
Na południu akcja w rejonie Hrubieszowa doprowadziła, po zwyciężonych walkach, do zajęcia tego miasta.

dniu dzisiejszym między Mławą a Przasnyszem, gdzie 18-a dywizja piechoty, wraz z grupą jazdy pułkownika Dreszera rozbija 54-a dywizję sowiecką. Maków opanowała rano brygada syberyjska; brygada ochotnicza naciera na Przasnysz.

FRONT PÓŁNOCNY. Nacierając na cofające się oddziały 15-ej dywizji armji sowieckiej nasze armje 1-a i 5-a zmiierzają do zupełnego odcięcia drogi odwrotowej oddziałom 4-ej armji nieprzyjacielskiej i korpusowi konnemu Gaja. Większe walki wywiązują się w

FRONT POŁUDNIOWY. Wojska ukraińskie na Dniestrze od Zaleszczyk do Halicza. Operując daleko na południe od Lwowa kawalerja nieprzyjacielska, która wczoraj spaliła most i magazyny w Mikolajewie, odmaszerowała do Stryja, który zajęła dziś o godz. 23-ej.

Naprzeciw Lwowa nieprzyjaciel rozwinął energiczną akcję. Jego patrole zajęły Sołonkę, Zubrę i Basiówkę. Nasza dywizja jazdy posuwa się w kierunku północno-wschodnim po osi Kulików — Kamionka Strumiłowa.

Autobus w nurtach rzeki

Coraz więcej śmiertelnych ofiar pochłaniają wypadki samochodowe

PARYŻ, 19 sierpnia. — Wczoraj wieczorem w pobliżu Grenoble autobus pasażerski zderzył się z Alcerville podczas wymijania innego autobusu runął do nurtów Izery. Z pośród 62 pasażerów dwu utonęło, 10 odniosło ciężkie rany. Reszta doznała lżejszych obrażeń.
Wskutek wczorajszych nieszczęśliwych wypadków samochodowych na terenie Francji

zginęło według „Journala” 19 osób, 74 odniosło rany.
BERLIN, 19 sierpnia. — Statystyka nieszczęśliwych wypadków samochodowych w Berlinie za pierwsze półrocze r. 1930 wykazuje, że liczba zabitych, łącznie z tymi, którzy zmarli wskutek okaleczeń, wynosi 261 osób, a więc o 34.5 proc. więcej, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.

Wiadomości bieżące

OSOBISTE. W dniu wczorajszym objął urządowanie — po skończonym urlopie wypoczynkowym — wiceprezydent m. Łodzi, p. Stanisław Rapalski.

* * *

P. Celina Wojdyławska, córka znanego przemysłowca p. Leona Wojdyławskiego ukończyła wydział filozoficzny uniwersytetu we Wiedniu z tytułem doktora filozofii.

ULGI DLA OFICERÓW. Jak się dowiadujemy, oficerowie polscy, korzystający z przejazdu kolejami rumuńskimi, mają prawo do 50 proc. zniżki, pod warunkiem przedstawiania w kasach biletowych zaświadczeń, ze wskazaniem celu podróży, zaopatrzonych w pieczęć rumuńskiego attache wojoskowego w Warszawie. Zniżka 50 proc. dotyczy wszystkich klas i wszystkich rodzajów pociągów. (a)

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ TUSZYNA. Urząd wojewódzki w Łodzi, na wniosek władz starościńskich, odnośnie rozwiązania rady miasta Tuszyna, postanowił po rozważeniu sprawy, przychylić się do stanowiska władz starościńskich. W związku z tem łódzkie starostwo powiatowe otrzymało pismo w kwestii ustalenia terminu wyborów do nowej rady miasta Tuszyna. (a)

NAGŁY ZGON NA ULICY. Na ul. Południowej przed domem nr. 59 upadła nagle przechodząca tamtędy stara kobieta. Gdy przybył wezwany lekarz pogotowia, stwierdził on już tylko zgon siedemdziesięcioletniej staruszki. Z powodu braku jakichkolwiek dowodów osobistych, nie zdołano stwierdzić nazwiska zmarłej. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suce. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Ilnickiego i Cymera (Wólczajska 37); Suce. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suce. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahanego (Aleksandrowska 80).

NAJŚCIE NA BURMISTRZA. Do mieszkania prezydenta m. Piotrkowa, Szmidta, przybyło wieczerem dwóch uzbrojonych w rewolwery bezrobotnych i pod groźbą użycia broni, domagali się cofnięcia decyzji o zamierzonej eksmisji z baraków miejskich. Burmistrz nie przestraszył się napaśników i wezwał policję, która obu bezrobotnych aresztowała.

Wykształconego technika elektrycznego

da Łodzi nowy wydział Państwowej szkoły włókienniczej

Przemysł nowoczesny (powojenny) walczy obecnie z tak silną i wielostronną konkurencją przy jednocześnie powszechnie stosowanej zasadzie samowystarczalności, że jego usprawnienie, tak techniczne, jak i organizacyjne, jest dłań sprawą życia lub śmierci. Nowe maszyny, nowe urządzenia, nowe metody pracy i mocny a giętki szkielet organizacyjny — oto fundamenty, na których oprzeć się musi wytwórczość, chcąc sprostać wymaganiom chwili. I tu zjawia się nieodparcie zagadnienie materia ludzkiego, odpowiednio przygotowanego i we właściwej gradacji zakresu zastosowania. To zagadnienie winno rozwiązać szkolnictwo zawodowe przy jaknajdalszym zrozumieniu znaczenia jego przez społeczeństwo oraz przy jak najzyczliwszym poparciu przemysłu.

Jeżeli przyjrzymy się naszym sąsiadom zachodnim a nawet wschodniemu, to zauważymy, jak wielkiem zainteresowaniem i opieką powszechną cieszy się szkolenie zawodowe i jak w świadomości społeczeństwa szerzy się przekonanie, że każdy pracownik przemysłowy, to żołnierz, którego praca zaważy w obronie krajowej. Mijają u nas (gdzieindziej minęły) czasy, kiedy materia ludzki przemysłu składał się z masy robotniczej (bez wykształcenia), majstrów, zawodniczących swoje stanowisko głównie cechom charakteru, a nie wiedzy, oraz techników, z wykształceniem akademickim inżynierów. Niewielka ilość techników z wykształceniem średnim, i to przeważnie zajętych, jako siły pomocnicze do funkcji podrzędnych, niedostatecznie wypełniała lukę, istniejącą między majstrem i inżynierem. Ta luka musi być w interesie przemysłu zapełniona oraz ustalona ciągłość w stopniowaniu podstaw teoretycznych, poczynając od robotnika, a kończąc na inżynierze. W ten sposób technikowi o średnim wykształceniu przypada bardzo doniosła rola ułatwiająca tworzenie pracy inżyniera, pomoc przy realizacji nowych haseł technicznych, wytwarzania i zarządzania oraz kierowanie procesami wytwórczymi u samych jej podstaw. Wybitne zdolności indywidualne oraz zalety charakteru otwierają pozatem technikowi drogę do samodzielnych stanowisk kierowniczych i szerokiej kariery życiowej. Przechodząc od rozważań ogólnych do zagadnień konkretnych pragniemy zwrócić uwagę na pewną gałąź przemysłu, a mianowicie

elektrotechnikę, która silnie odczuwa brak dostatecznej ilości techników ze średnim wykształceniem. Fakt ten ujawniały konferencje, prowadzone przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, przy współudziale kół technicznych przemysłu elektrotechnicznego. W wyniku tych konferencji ustalono, że na gruncie łódzkim potrzebny jest w ramach państwowej szkoły włókienniczej wydział elektryczny o średnim poziomie i trzyletnim okresie trwania nauki dla kandydatów z ukończoną 6 klasą gimnazjalną. Taki typ szkoły poraz pierwszy otwarty w Łodzi, pozwala młodzieży, która otrzymuje świadectwo z ukończenia t. zw. liceum kierować się na drogę pracy w przemyśle.

Odnośne zarządzenie ministra W. R. i O. P. brzmi:

Zarządzam otwarcie wydziału elektrycznego w państwowej szkole włókienniczej w Łodzi na następujących zasadach:

Wydział ma na celu praktyczne kształcenie przemysłowych pracowników technicznych w dziedzinie konstrukcji, wytwarzania i ruchu dla przemysłu elektrycznego.

Na kurs pierwszy mogą być przyjmowani kandydaci, którzy:

a) mają więcej niż 19 lat życia,

b) przedstawiają świadectwo roczne z 6 klasy państwowej lub posiadającej prawa szkół państwowych szkoły średniej ogólnokształcącej, z promocją do klasy 7, albo świadectwo egzaminu dla eksternów w tym zakresie, ewentualnie świadectwo szkolne, które władze szkolne uznają za równoważące do tego celu, oraz złożą egzamin sprawdzający z wynikiem dodatnim:

z matematyki — w zakresie 6 klas gimnazjum typu humanistycznego,

z języka polskiego — wypracowanie na temat ogólny,

.....

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Dramat miłości, wielkich uczuć i poświęcenia.

Tragedja sponiewieranej i wyszydzanej upadłej kobiety.

MOTTO: Ci, co nią gardzą, najwięcej jej pragną...

SERCE ULICZNIKY

Rolę główną kreuje po mistrzowsku genialna i piękna **Corrine Griffith**

w towarzystwie świetnego i pełnego rutyny aktora charakterystycznego

Edmunda Love

Nad program:

Słynny zespół groteskowy saksofonistów **6 braci BROWN** oraz fenomenalny wirtuoz **Bernard De Pace** w swym najnowszym repertuarze.

Początek w dni powszednie o godz. 5 po poł. w soboty i niedziele i święta o godz. 2-jej pp.

z rysunku odręcznego — w zakresie szkoły powszechnej lub trzech klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Maturzyści szkół średnich ogólnokształcących są przyjmowani na kurs pierwszy bez egzaminu.

Wyjątki od wymagań co do wieku mogą być czynione w poszczególnych (usprawiedliwionych) wypadkach po zatwierdzeniu przez kuratorjum okręgu szkolnego.

Kurs nauki na wydziale trwa 3 lata i odbywa się według planu, zatwierdzonego przez ministerstwo.

Uczniów obowiązuje odbywanie praktyki zawodowej międzykursowej w zakładach przemysłowych między kursami I i II oraz II i III, przyczem łączny czas odbytej praktyki nie powinien być mniejszy, niż 3 miesiące.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 19 czerwca 1930 r.

Plan nauki obejmuje przedmioty:

- 1. Religja. 2. Język polski. 3. Historia Polski. 4. Geografia gospodarstwa Polskiego. 5. Wiadomości prawo-państwowe. 6. Zasady ekonomii. 7. Rachunkowość i korespondencja. 8. Matematyka. 9. Rysunek rzutowy z ćwiczeniami. 10. Fizyka techniczna (bez elektrofizyki). 11. Chemia techniczna. 12. Mechanika techniczna. 13. Wytrzymałość materiałów. 14. Maszynoznawstwo ogólne z ćwiczeniami. 15. Szkicowanie i kreślenie techniczne. 16. Technologia i obróbka mechaniczna. 17. Termodynamika i maszynoznawstwo termiczne. 18. Ćwiczenia w kotłowni i maszynowni. 19. Elektrotechnika ogólna z elektrofizyką. 20. Miernictwo elektryczne. 21. Maszyny elektryczne i transformatory z ćwiczeniami. 22. Materiałoznawstwo. 23. Trakcja elektryczna. 24. Urządzenia elektryczne. 25. Ćwiczenia z urządzeń elektrycznych. 26. Elektryczne oświetlenie i ogrzewanie. 27. Prądy słabe i elektrotechnika. 28. Pracownia elektryczna. 29. Warsztaty mechaniczne. 30. Warsztaty elektryczne. 31. Kalkulacja i księgowość przemysłowa. 32. Higiena ogólna i zawodowa. 33. Gimnastyka.

Zuchwała kradzież w śródmieściu

Przy ulicy Narutowicza 29 na drugim piętrze w oficynie, zajmuje 1 pokój z kuchnią Mendel Edelsztajn wraz z rodziną. Państwo Edelsztajn od kilku tygodni przebywają na letnisku, pozostawiając mieszkanie bez opieki.

W dniu wczorajszym dozorca sprząający klatkę schodową, zauważył, iż drzwi mieszkania są otwarte i że zamek jest wyjęty, przy pomocy wypitowania go. O sprostowaniu swem dozorca natychmiast zawiadomił 8 komisariatów policji, który wydelegował na miejsce swych wywiadowców, którzy zabezpieczyli mieszkanie.

W międzyczasie wezwano właściciela, który stwierdził, iż złoczyńcy skradli mu różną garderobę oraz bieliznę na sumę około 3,000 złotych.

Władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców kradzieży, lecz jak dotąd bez skutku.

.....



Dźwiękowy teatr świetlny CASINO

Dziś i dni następnych!

Potężny dramat arcydzieła gry i reżyserji p. t.

KOCHANKOWIE

(Skórzana Maska)

W rolach głównych wysniona para kochanków

VILMA BANKY i Ronald COLMAN

Nad program

DODATEK DŹWIĘKOWY i aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4,30, 6-jej 8-jej i 10-jej wiecz.

Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł. do 2 zł., na pozostałe zł. 1.—, 2 i 3.—

.....

HUMOR ZAGRANICZNY



WIELKI KRACH GIEŁDOWY—MAŁE SKUTKI.

Krótkowzroczny bankier do czy szczącego okno: Stać! Nie wyskakiwać! Weź się pan w kupę! Kursy akcji idą w górę! („Judge“)

Przedłużenie kadencji łódzkiej rady miejskiej

Jak wiadomo, aktualną jest obecnie sprawa wyborów do rady miejskiej w Łodzi, względnie przedłużenia kadencji obecnej rady.

W sprawie tej zwróciliśmy się do jednego z wyższych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych w departamencie samorządowym z prośbą o udzielenie nam konkretnych wyjaśnień.

W odpowiedzi zakomunikowano, że sprawa łódzkiej kadencji wyborów zdecyduje się w dniu 25 b. m. i ministerstwo poweźmie ostateczną decyzję co do losów obecnej rady miejskiej.

Najprawdopodobniej, wzorem rady miejskiej w Warszawie, łódzka rada pełnić będzie swe obowiązki jeszcze rok, t. j. do jesieni roku 1931.

Poza szeregiem innych przyczyn wchodzi w grę również i motyw oszczędnościowy, choć już magistrat w budżecie swym przewiduje pewną sumę na przeprowadzenie wyborów samorządowych.

Natychmiast po zdecydowaniu tej sprawy przez ministerstwo, urząd wojewódzki otrzyma instrukcje, które przekaże magistratowi w formie zarządzenia władz nadzorczych. (b)

Kradzież w obozie cygańskim

Dowódca oskarżył swych współplemieńców o zrabowanie mu biżuterji i futer

Przed kilku dniami w lesie Łagiewnickim pod Łodzią rozbił swe namioty obóz cygański, będący pod dowództwem Alfonsa Siwka, zamożnego cygana.

Onegdaj w godzinach wieczornych w obozie wybuchły kłótnie między cyganami a ich dowódcą Siwkim, któremu zarzucali, iż zamało opiekuje się obozem i nie stara się o dobrobyt podwładnych.

W wyniku kłótni, cyganie rozjechali się pozostawiając w obozowisku jedynie Alfonsa Siwka ze swą rodziną.

Wczoraj rano przybył do Łodzi komno malowniczo ubrany cygan i po przybyciu do wydziału śledczego, złożył zameldowanie o dokonanej u niego w obozie kradzieży na sumę 40 tysięcy złotych.

Jak wyjaśnił Alfons Siwek badającemu go komisarzowi policji śledczej, wczoraj w nocy współplemieńcy jego, których nazwisk nie zna i pamięta jedynie imiona ich, ukradli mu z podwójnego dna wozu szkatułkę, w której znajdowała się biżuterja, pieniądze oraz dwa drogie futra męskie i damskie, stanowiące własność żony i jego.

Niezwłocznie po złożeniu zameldowania władze policyjne wydelegowały na miejsce kradzieży samochodem kilku wywiadowców oraz psa policyjnego. Z badań przeprowadzonych na miejscu, wynika, iż faktycznie trzy rodziny cygańskie z wozami w nocy wyjechały z obozowiska w nieustalonym kierunku. Funkcjonariusze policyjni ustalili jednak, iż przyczyną odjazdu z obozowiska wspomnianych rodzin cygańskich, była sprzeczka z Siwkim, któremu jako dowódcy obozu, zarzucano, iż nie dba zupełnie o podległych mu ludzi.

Na pytania badającego go oficera policji skąd i gdzie „wystarał się” o tak drogie rzeczy

klejnoty i futra, Siwek zmieszał się, wyjaśniając, iż on biżuterji tej nie kupował, gdyż stanowiła własność jego rodziny od nie pamiętnych już czasów.

W związku z powyższą przy puszczałą kradzieżą, urząd śledczy w Łodzi telefonicznie powiadomił wszystkie komisariaty i posterunki policyjne, na terenie całego województwa,

żądając zatrzymania wszystkich podróżujących cyganów i odstawić ich do urzędu śledczego w Łodzi.

Władze policyjne przypuszczają, iż Siwkowi nie skradziono żadnej biżuterji i oskarżył on swych współplemieńców jedynie z zemsty, mszcząc się za odebranie mu godności dowódcy obozu.

Nieudany zamach na pociąg

Nieznani sprawcy ułożyli głąz na szynach kolejowych

W dniu wczorajszym na linii kolejowej Piotrków — Warszawa około wsi Moszczenice o godzinie 1-ej w nocy wydarzył się wypadek, który omal, że nie pociągnął za sobą katastrofy pociągu pospiesznego nr. 5 jadącego z Warszawy w stronę Piotrkowa.

Maszynista prowadzący pociąg wspomniany tuż pod samą wsią Moszczenica wyrzucił przez okno na tor i ku wielkiemu swemu przerażeniu w promieniu kilkunastu metrów spostrzegł na szynach w świetle reflektorów olbrzymi głąz.

Katastrofa wobec niewielkiej odległości parowozu od przeskody zdawała się być nieunikniona. Mimo to jednak, dzielny maszynista nie dopuścił do niebezpiecznego wypadku.

Puszczono kontrparę oraz u-

ruchomiono hamulce. Pociąg momentalnie został zatrzymany i w ten sposób uniknięto katastrofy. Nagłe zahamowanie pociągu wstrząsnęło pasażerami, pośród których powstał nieopisany popłoch. Wszyscy pasażerowie wylegli na tor, aby stwierdzić co się stało.

W chwilę później zorganizowano obławę celem wykrycia sprawców zamachu lecz z powodu ciemnej nocy musiano zrezygnować z tego planu.

Kamień przy pomocy służby kolejowej usunięto z szyn i pociąg ruszył w dalszą drogę.

Powiadomione o zbrodniczym wypadku władze policyjne, natychmiast wszczęły energiczne poszukiwania za sprawcami. Istnieje przypuszczenie, że jest to robota kilku zbrodniarzy, którzy albo dla „kawalu” albo i może głębszych po-

Prokuratorja zajęła się gospodarką burmistrza Domowicza

W dniu wczorajszym do prokuratora Markowskiego zgłosiła się delegacja obywateli miasta Tuszyna, w osobach Józefa Filipskiego, Kazimierza Skalskiego i innych, która przedłożyła panu prokuratorowi odnośne pisma, wskazujące na skandaliczną gospodarkę rady miejskiej, prosząc, aby wszczął dochodzenie karne przeciwko obecnemu burmistrzowi miasta, który — jak wynika ze złożonej skargi — dokonał przywłaszczenia majątku miejskiego

(cegły, wapna, oraz różnych materiałów budowlanych). Po zatem delegacja złożyła w prokuraturze memoriał, wskazujący na niewłaściwe przeprowadzenie parcelacji, na której dorobił się majątku burmistrz Domowicz. Stwierdzone to zostało bezsprzecznie.

W odpowiedzi prok. Markowski oświadczył, że władzom sądowym leży również na sercu dobro miasta, dlatego dochodzenie odnośne jest już prowadzone i to w tempie przyspieszonym.

Jak się dowiadujemy — dochodzenie w sprawie gospodarki rady miejskiej Tuszyna prowadzi komisarz Zawiski, który zebrał już szereg obciążających materiałów.

Niezależnie od powyższego delegacja udała się do starosty łódzkiego, domagając się zawieszenia w urzędowaniu burmistrza Domowicza, który nie daje gwarancji uczciwego prowadzenia gospodarki miejskiej. (a)

budek usiłowali spowodować katastrofę ekspresu. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi w dalszym ciągu powiatowa komenda policji w Piotrkowie. (w)

Szlakiem ludzkiego nieszczęścia

Statystyka pogotowia ratunkowego za m. lipiec

Licząc od dnia założenia pogotowia ratunkowego, to jest od 1 grudnia 1899 r. do dnia 1 lipca 1930 roku, pożyteczna ta instytucja udzieliła ogółem pomocy lekarskiej w 114,588 wypadkach.

W miesiącu lipcu miejskie pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w 690 wypadkach, w tem od godz. 9 rano do 9 wiecz. 448 i od 9 wieczór do 9 rano w 242.

Na stację pogotowia zgłosiło się

157 osób, którym udzielono pomocy lekarskiej.

Wyjazdów do wypadków było 533, odwołano wskutek polepszenia lub wezwania prywatnych lekarzy w 24 wypadkach, niezastano na miejscu wypadków 3 osoby, do których wezwano pogotowie, odmówiono pomocy wskutek symulacji lub w wypadkach choroby, na którą cierpiał chory od dłuższego czasu 9 razy, ogółem udzielono w 654 wypadkach, w tem 323 mężczyznom, 263 kobietom, 68 dzieciom do lat 15 i 143 członkom kasy chorych.

Wypadków ogółem było 654, w tem przy podziale na rodzaje: urazów (uszkodzenie zewnętrzne) 331, zasląbnienia nagle (cierpienia wewnętrzne) 236, zatruc i uduszeń 15, porodów i poronień 54, obłąkań 6, zgonów 12.

Przy kwalifikacji wspomnianych wypadków podług przyczyn było: upadnięć, uderzeń i porażeń 232, najechań i przejechań 31, rozpraw nożowych 32, samobójstw 3, zama machów samobójczych 13, oparzeń 10, opilstw 5, innych 328.

Ogółem przewieziono 246 osób poszkodowanych na zdrowiu, w tem do szpitali 90, przytułków 9, mieszkań 60.

Będzie cieplej i pogodniej

Zaczął się już rozwijać klin wysokiego ciśnienia

Długotrwałe deszcze i chłody spowodowały, że pierwszą myślą niejednego z nas bezpośrednio po wstaniu jest spojrzeć na barometr. Od kilku dni już barometr ten idzie w górę, a jednakowoż panuje jeszcze chłód.

Ma to miejsce zresztą, nie tylko w Polsce, lecz w całej Europie. Pa ryskie obserwatorium astronomiczne obliczyło, — że rok bieżący jest najbardziej mokry w okresie ostatnich lat 57. W Niemczech w ciągu całego ubiegłego tygodnia wszędzie niemal padał deszcz. Są tam okolice, w których deszcze lały bez przerwy po 60 godzin. Niemal wszystko, co leżało jeszcze w polu, zostało zniszczone. Gdzieś niedługo padały olbrzymie grady, to też nawet ulice miast w kilka chwil pokrywały się grubą powłoką gradową. W dolinie rzeki Nekar połowa urodzaju winogron zupełnie została zniszczona. Termometr spadał tam kilkakrotnie nocą do jednego stopnia poniżej zera. W częściach wyżej położonych, jak np. w Alpach bawarskich, padał obfity śnieg, aż do poziomu 1700 metrów. Temperatura spadała do 6 — 10 stopni niżej zera.

Zapytany w sprawie pogody Pim. oświadczył, że właściwie cała Europa od dwóch niemal tygodni znajduje się na linii działania chłodnego prądu powietrza z północy, który sprawił, że temperatura bardzo się obniżyła i wynosiła przeciętnie 14 — 16 stopni.

Wyjątek pod tym względem stanowiła jedynie Rosja, gdzie od

szeregu dni panują upały. Tak np. 15 sierpnia, gdy w całej Europie pogoda była bardzo zmienna, a przez Polskę szedł prąd chłodu, temperatura w Rosji sowieckiej wynosiła 29 stopni. W ciągu dalszych trzech dni upały te w Rosji wzmogły się jeszcze i rozszerzyły, to też temperatura w dniu wczorajszym wynosiła tam 35 stopni.

Jednakowoż i w Europie zauważyć się już dało w dniu wczorajszym lekkie ocieplenie pod wpływem rozwijającego się klimu wysokiego ciśnienia. Ono właśnie spowodowało pewne rozpozgodzenie i podwyższenie temperatury, która wynosiła wczoraj w Nadrenji 25 st., w dolinie Rodanu nawet 30.

Również w Polsce dała się zauważyć pewna zmiana. W zachodniej części kraju nastąpiło pewne ocieplenie, temperatura wynosiła więc w Poznańskim 17 st., na Pomorzu 16 st., podczas gdy na Mazowszu termometr wskazywał tylko 14. Wiatry zachodnie przechodzą stopniowo w południowe, a w Poznańskim, na Pomorzu i w Tatrach nastąpiło wypogodzenie.

— Czy wilgotność w tym roku była nadmierna?

Na to pytanie otrzymujemy odpowiedź, że jeśli wogóle obecna niepogoda tak dotkliwie daje się we znaki, dzieje się tak głównie dlatego, że mamy deszcze bardzo często i że towarzyszy im chłód.

Obfitość opadów niejednemu z nas nastrożyła obawy wylewu rzek. Okazuje się jednak, — tak przynajmniej zapewniła odpowiedni

referent ministerjum robót publicznych, że wylewów wogóle obawiać się nie należy. Stan rzek w całym kraju był tego lata wyjątkowo niski, to też nawet duże deszcze nie były w stanie wywołać powodzi.

W najbliższym czasie powodzi obawiać się nie należy, chyba, że by znowu zaczęły padać długotrwałe deszcze. Znosi się jednak raczej na wypogodzenie.

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„Splendid”

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Najznakomitszy malec świata

SONNY BOY

i genialny śpiewak oraz artysta zwany „Szalajpinem filmu”

AL JOLSON

we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

Śpiewający

Błazen

Dramat wesolka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc: zł. 1.—, 2—i 3.—

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz.



Ramon Novarro

śpiewa, a z nim cały świat

Miłosną Pieśń POGANINA



Skończą się za kilka dni utyskiwania

Łódź połączona zostanie siecią drutów miedzianych z Warszawą

W gmachu telefonów międzymiastowych roboty dobiegają końca

Ukazujące się od szeregu tygodni w miejscowych piśmiezmianki o mającym nastąpić tego lub innego dnia oddaniu do użytku publicznego kablowych linii telefonicznych bezpośredniej komunikacji pomiędzy Łodzią a Warszawą i miastami, leżącymi na tym szlaku, oraz liczne pytania, kierowane pod adresem zarządu technicznego telefonów w Łodzi, świadczą o olbrzymim zainteresowaniu tą sprawą i o gwałtownej potrzebie uzyskania szybkiej i wygodnej komunikacji stolicy przemysłu polskiego ze stolicą państwa.

Kilkakrotnie wymieniano terminy „poświęcenia” pierwszego w Polsce podziemnego kabla międzymiastowego, lecz oczekiwania te nie zostały dotychczas urzeczywistnione i kaibel uparcie „milczy”. A dzieje się tak dlatego, że towarzystwo, któremu powierzono wykonanie łącznic telefonicznych, nie wywiązało się w terminie z przyjętych na się zobowiązań. Tymczasem w gmachu przy ul. Przejazd, gdzie została zainstalowana nowa stacja telefonów międzymiastowych, odbywają się próby i ostateczne sprawdzania uzyskanych połączeń.

Aparatura całej stacji mieści się w dwu olbrzymich salach, których ściany pomalowane olejną farbą, a podłogi wyłożone parkietem i linoleum, mają na celu utrzymanie jaknajwiększej czystości.

W jednej z sal mieszczą się t. zw. crossa, czyli urządzenia, gdzie 162 pary przewodników (w Łodzi) wchodzących do gmachu pod postacią grubej liny, owiniętej konopiem, stalowymi taśmami i pokrytej zwierzchu ołowianym płaszczem, otrzymują swoje numery kolorowane miejsca, Bezpieczniki, przekazy i t. p. Tu mieści się również t. zw. stacja kontrolna z aparatami do badania własności elektrycznych linii, automatycznego wskazywania uszkodzeń i określenia miejsca na stacji i t. d. (Uszkodzenie kabla w teorii jest prawie wykluczone, gdyż jest on położony na dość znacznej głębokości i pozatem przykryty betonowymi płytami, chroniącymi od ewentualnego uszkodzenia przy jakichś robotach ziemnych).

W drugiej sali ustawione długim szeregiem stoły - łącznice telefoniczne stanowią będą miejsce pracy telefonistek. Tutaj dokonywane będzie łączenie abonentów sieci miejscowej z zamiejscowymi.

Łącznice, wykonane całkowicie w kraju przez znaną na całym świecie firmę M. L. Ericsson — filja w Warszawie, posiadają bardzo ciekawe urządzenia, a więc mechanizmy do kontrolowania czasu trwania rozmowy, rampowe oświetlenie gwiazdek połączeniowych i t. d. Poza to podczas niewielkiej frekwencji w nocy wszystkie zgłoszenia można przyjmować przy jednym stole - łącznicy, tak że dyżurująca telefonistka nie będzie potrzebowała chodzić wzdłuż całej sali i uważać na sygnały świetlne, rozrzucone na dużej przestrzeni, gdyż wszystko to odpowiednimi przelącznikami zgrupuje się w jednym miejscu.

Należy tutaj podkreślić, że przy budowie centrali między-

miastowej w Łodzi zostały zastosowane najnowsze zdobycze techniki w dziedzinie telefonii.

Kilka łącznic, brakujących do całkowitego urządzenia stacji, firma ma nadesłać w ciągu najbliższych kilku dni i jeżeli terminu dotrzyma, za 8 — 10 dni miedziane druty zętnią od licznych głosów, powierzonych ich martwemu ciału.

Łódź będzie rozporządzała 15 - kablami liniami bezpośredniej komunikacji ze stolicą, nie licząc połączeń, które można będzie otrzymać za po-

średnictwem miast, leżących na tym szlaku, które będą miały również swe bezpośrednie połączenia z Łodzią i Warszawą.

A więc za kilka dni zniknie długie oczekiwanie na połączenie, zła pogoda nie wpłynie na siłę i czystość głosu i — miejmy nadzieję — wobec kilkuset linii nie będzie tak często słyhać sympatycznego pytania telefonistki: „mówi się?” w najważniejszym miejscu rozmowy.

Slawski.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś 8.45 „To co najważniejsze”

Jutro „Opowieść o Herszlu z Ostropola”

Dziś „To, co najważniejsze”

Jutro „Opowieść o Herszlu z Ostropola”

„DOBRY WIECZÓR”

Rewja p. t. „Serce Łodzi” ściągają codziennie tłumy publiczności do teatru „Bajka”. Na czoło zespołu wysuwają się pp. Sawicka, Zielińska, Reńska, Maczyńska, Janecki i Welln oraz świetny duet tancerzy Wierzyńskich.

Początek przedstawień codziennie o godz. 7,30 i 9,30 w.

„CHOCHLIK”

Dziś „Chochlik” występuje z ozwartą premierą rewji p. t. „Psst, psst, ostrożnie!” Z nowych sił ujrzymy wodewilistkę Irkę Graybrowską z Warszawy oraz Tamarę Gorłówną, artystkę charakterystyczno-dramatyczną. Poza to cały zespół „Chochlika” — w osobach pp.: Żukowskiej, Niksarskiego, Darskiej, Szyndlera, Popławskiego oraz Lopka - Boruńskiego, — ukaże się w nowym, świetnym repertuarze. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7,30 i 9,30 wiecz. Ceny miejsc od 80 gr. do 2 zł.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

W ostatnich dniach nadszedł nowy transport najcenniejszych prac Tadeusza Styki, pomiędzy którymi znajduje się słynny portret „siostry artysty”, „Józefiny Baker”, studjum do Leży i znakomity portret męski „Kanonika historyka Maxa Caron”. Wystawa stała się salonem letnim Łodzi i mimo niepogody cieszy się nieustannym powodzeniem.

Zamknięcie wystawy nastąpi nieodwołalnie dnia 7 września.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Łódź, 23,38 m.
12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
12,30 Program dla dzieci. Dr. Marjan Stępowski wygł. pogadankę p. t. „Jak Aluś na rowerze po Indjach wędrował”.
16,15 Komunikat hacerski.
17,35 „Radjokronika” — wygł. dr. Marjan Stępowski.
18,00 Koncert muzyki lekkiej.
19,20 Płyty gramofonowe.

„Golem”

Występy znakomitego zespołu trupy wileńskiej dobiegają końca. Ogłoszony repertuar bieżącego tygodnia zapowiada sztuki, które już powtórzone w Łodzi nie będą. Na pożegnanie tuż przed wyjazdem zespół wileński daje jeszcze nową, świetną, po raz pierwszy w języku żydowskim graną sztukę H. Lejwika „Golem” w inscenizacji i reżyserji Dawida Hermana. Dekoracje i kostjmy Wajtrauba, kierownictwo muzyczne H. Kona.

Zdołaliśmy już niejednokrotnie stwierdzić z zadowoleniem i uznaniem że każdy utwór, wystawiony przez trupę wileńską, jest owocem sumiennej, pełnej miłości dla sceny i poświęcenia ze strony aktorów pracy, która ożywia i rozwija ten zespół stale przez lata jego artystycznej wędrowki tułaczki.

Nie ulega wątpliwości, że i „Golem” będzie ewenementem pierwszej klasy. Pomijając walory oderwane każdej premiery w tym teatrze, będziemy w tym wypadku mieli wyjątkową okazję porównania inscenizacji, wystawy i gry aktorów wileńskich z inscenizacją, wystawą i grą aktorów teatru miejskiego w Łodzi, który nie tak dawno utwór Lejwika wystawił. Na wyjątkową wartość premiery „Golema” wskazuje chociażby to, że w związku z nią wybiera się do Łodzi cały szereg przedstawicieli artystycznego i literackiego świata stolicy.

PUDER
LE NARCISSE BLEU
de Mary
WIDZIE DO NABYCIA

Dr. med.
A. Kryński

Chor. skórne i weneryczne
Gabinet Rentgenolecznicy
Sienkiewicza 34. Tel. 146-10
POWRÓCIŁ
Przyjmuje od 5—7. 7885

KĄCIK RADJOWY

Ręczne robótki przy radju

W obecnej chwili niezwykle powodzeniem wśród publiczności radjowej cieszy się wystawa robót dziecięcych w Linzu. Jest to z kolei trzecia wystawa wędrowna, jaką urządza „Rawag”. Pierwsze dwie odbyły się z zupełnie nieoczekiwanym sukcesem w Wiedniu i Grazu. Osobliwością tych wystaw jest to, że wystawione w oszkłonych gablotkach przedmioty dziecięcej fantazji są własnoręcznym wyrobem dzieci i zostały wykonane podczas równoczesnego słuchania radja. Godziny robót ręcznych przez radjo należą w Austrii do najlubieńszych rozrywek dzieci. Zabawa polega na tem, że popularny wśród dziatwy „radjowujaszek Wruki” zapowiada na tydzień naprzód, jaki materiał surowy mają sobie dzieci przygotować zawczasu na określony dzień i godzinę, a następnie gdy dana godzina nadejdzie, dyktuje im przez mikrofon, jaki przedmiot i w jaki sposób można z takiego materiału wykonać. Zazwyczaj chodzi o to, aby przy pomocy najprostszyc środków, takich jak papier, nożyczki, zapalki, pudełka od zapalek, szpulki od nici, korki, kartofle, farby, pendzelki itp., zrobić różne przedmioty, które w rękach dziecka nabierają życia, wyrazu i plastyki. Dziecku potrzeba tylko poddać pewną myśl, a jego wrodzony instykt twórczości doprowadza go do najrozmalszych rozwiązań jednego z tego samego zadania. „Radjowujaszek” bywa niewyczerpany w pomysłach, a dzieci dochodzą do coraz większej wprawy i doskołałości w robotach ręcznych i bawią się przytem doskonale. Wykonane przedmioty, opakowane starannie (naturalnie już przy pomocy starszych) zostają przesłane po cztą do dyrekcji „Rawagu”, która za najlepsze prace przyznaje dzieciom odpowiednie nagrody w książkach lub innych przedmiotach, a następnie organizuje wystawę wędrowną w różnych miastach.

Koncert Backmana i Jonasówny

We czwartek, dnia 21 sierpnia odbędzie się o godzinie 18-ej koncert solistów z udziałem znanej pianistki Maryli Jonasówny oraz młodego skrzypka Szymona Backmana.

Program obejmuje szereg ciekawych utworów literatury fortepianowej i skrzypcowej. Usłyszymy więc słynną sonatę w formie warjacji — La folia Corelliego, przepiękne preludjum i allegro Pugnaniego oraz kofysankę Fauriego. Z utworów fortepianowych na uwagę zasługują niezwykle proste w formie, nadzwyczaj zwarte w budowie Warjacje F-moll Haydna, Porta de tierra — bolero Albeniza oraz oryginalny bardzo ciekawy „Jazz Aristrix” Mayrła.

Koncert na kobzach

We czwartek, dnia 21 sierpnia o godz. 20,15 odbędzie się niezwykle ciekawy koncert czeskiej muzyki ludowej w wykonaniu tria kobziarskiego Jenty Maudra z Praji.

Usłyszymy tu na oryginalnych kobzach szereg staro - czeskich melodji ludowych z towarzyszeniem skrzypiec oraz szereg pieśni ludowych w wykonaniu znanej śpiewaczki p. Reznickowej.

Znów farsa w radjo

Szczęśliwym trałem sypią się ostatnio jak z rogu obfitości, wesołe słuchowiska. Po „Sasiadce narzeczonej” nadaje stacja warszawska dnia 21 b. m. o g. 21,30 wesołe słuchowisko p. t. „Godzina wstrzemięźliwości”. Jest to przeróbka radjofoniczna farsy francuskiego autora P. Berton'a. Radjofonizacji dokonał p. M. Melina, który również reżyseruje słuchowisko.

Kursy radjotelegrafji

W czasie od 11 września r. b. do 20 czerwca 1931 r. państwowa szkoła techniczna we Lwowie organizuje ogólny kurs radjotelegrafji i radjotelefonji. Na kurs ten przyjmuje się kandydatów, posiadających świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły średniej. Celem kursu jest przedewszystkiem wyszkolenie radjotelegrafistów oraz szerzenie wśród inteligentnego ogółu zamiłowania do wiedzy radjofonicznej. Oplata za cały kurs wynosi 90 zł. Wpis przyjmuje państwowa szkoła techniczna we Lwowie przy ulicy Snopkowskiej 44 od dnia 6 do 10 września r. b.

Radjo podczas trzęsienia ziemi

Straszna katastrofa, która nawle dziła południową część Italji odcieła od świata cały szereg miejscowości, powodując doszczętne zniszczenie urzędów pocztowo-telegraficznych.

Narazie próbowano uruchomić stałą krótkofalową stację, za pomocą której spodziewano się nawiązać kontakt z Neapolem, lecz wkrótce przekonano się, że Neapol z nieznanych przyczyn, zawodził. Wówczas, z rozkazu Mussoliniego wypuszczono nad zniszczoną dzielnicę samoloty wojskowe, z których każdy zaopatrzony był w stację nadawczo-odbiorczą. Unosząc się nad zwalami rumowisk zmobilizowane radjostacje zaczęły nadawać zarówno własne, jak też przekazane ze zburzonych miast, komunikaty, w celu uzyskania pomocy z Neapolu i Rzymu, oraz skierowania tej pomocy na właściwe tory.

W ten sposób ruchome stacje radjowe oddały sprawie ratownictwa poszkodowanej ludności nieocenione usługi.

Wizomat

Wizomat jest to nowy aparat, sygnalizujący w sposób automatyczny intruzów, ciekawych zawar tośel cudzych kas, wulgo złodzieji. Wyobraźmy sobie takiego intruza ukradkiem zmierzającego do celu. Nagle, zupełnie niespodzianie dla niego rozlega się przeraźliwy dzwonek! Cóż się stało? Złodziej zasłonił swem ciałem ultra-fioletowy, niewidzialny promień, działający na komórkę selenu. Komórka taka czyli fotocela, nagle pozbawiona naświetlania — inaczej pogrążona w niewidzialnym cieniu — natychmiast zareagowała na tę zmianę uruchomieniem elektrycznego dzwonka.

Nie dość na tem, że cisza nocna przerwana została hałasem, od którego pękają bębenki; alarm nie był by kompletny, gdyby jednocześnie z uruchomieniem dzwonka, nie pierzchył ciemności nocne i nie za jaśniało oślepiające światło.

Wizomat jest demonstrowany w niemieckim muzeum w Monachjum, gdzie budził powszechne zainteresowanie.

Zwyżka ceny węgla

Konsument musi wyrównać straty na eksporcie

W ciągu najbliższych już dni wprowadzoną będzie zwyżka ceny węgla w sprzedaży detalicznej, oscylująca około 10 proc. Ostateczna cyfra podwyżki nie została ustalona, co jednak dowodzi, iż może ona być wyższą, od przewidywanej 10-procentowej zwyżki ceny węgla.

Przyczyną pośrednią tej zwyżki cen węgla jest obniżenie przez kopalnie rabatu, udzielonego hurtownikom, bezpośrednio jednak przyczyną wynika skądinąd, a mianowicie: ogólny kryzys gospodarczy, który dotknął wszystkie niemal uprzemysłowione kraje świata, wpłynął na zmniejszenie się konsumpcji węgla, a ponieważ produkcja węgla utrzymana została na dawnym poziomie — przeto zapasy wydobytego i nie sprzedanego węgla stale wzrastają, powodując stałe obniżanie się jego ceny. Ma to miej-

sce zarówno w Polsce, jak w Niemczech i Anglii.

Cena węgla polskiego za tonę wynosiła pod koniec roku ubiegłego fob. Gdańsk — 15 szylingów angielskich, gdy obecnie spadła już do 10 — 11 sh. za tonę, przyczem tendencja zniżkowa trwa nadal i nie należy oczekiwać, aby uległa zahamowaniu. Jeżeli od ceny obecnej węgla odliczyć koszty transportu do Gdańska, oraz koszt przeładowania na okręt, które sięgają do 5 sh. od tonny, po-

zostaje zarobek 5—6 sh., t. zn. mniej więcej tyle, ile wynosi koszt wydobycia węgla.

W tych warunkach konsument krajowy, tak samo, jak w dziedzinie produkcji cukru, dla utrzymania wywozu na możliwie odpowiednim poziomie musi ponieść skutki uprawianego przez przemysł kopalniany dumpingu, innymi słowy musi wyrównać straty, poniesione przez kopalnie na wywozie węgla zagranicę. (ag)

Produkcja włókiennicza Łodzi stanowi 80—90 proc. wytwórczości w całej Polsce

Opracowano obecnie szczegółowo dane statystyczne, dotyczące produkcji wyrobów włókienniczych w całej Polsce, w okresie od 1 stycznia do 31-go grudnia 1929 r.

Wedle tych ściśle obecnie ustalonych danych, w całej Polsce wyprodukowano w okresie wspomnianym 144.125.000 kg. przędzy, w czem na okręg łódzki przypada 120.528.000, pozostała zaś ilość na wszystkich innych okręgach przemysłowych: 4.480 tys. na okręg warszawski, 11.486.000 okręg bielski, 7.333 tys., okręg białostocki, zaś 298

tys. na pozostałe miejscowości kraju. Przędzy bawełnianej wyprodukowano w okresie wspomnianym w całym kraju 59617 tys. kg., z czego w okręgu łódzkim 56.510.000, w okręgu warszawskim 2.972.000, w bielskim 135.000, w białostockim nie. Przędzy odpadkowej i wigoniowej w całym kraju 19.203 tys. kg., w okręgu łódzkim 180.736.000, w warszawskim nie, w bielskim 334.000, w białostockim 105.000. Przędzy wełnianej w całym kraju 31.764 tys. kg., z czego w okręgu łódzkim 20.078.000, w warszawskim 57.000, w bielskim 4.167 tys., w pozostałych okręgach 238.000.

Przędzy czesanej w całym kraju 11.455.000 kg., z tego w okręgu łódzkim 9.344.000, w warszawskim 51.000, w bielskim 2.038.000, w białostockim nie, w pozostałych okręgach 22.000. Przędzy zgrzebnej i sztucznej w całym kraju 20.309 tys. kg., z tego w okręgu łódzkim 10.734.000, w warszawskim 6.000.000, w bielskim 2129.000, w pozostałych okręgach 216.000. Przędzy lnianej Łódź wyprodukowała niewiele, albowiem na ogólną ilość 1.803 tys. kg. w okręgu łódzkim wyprodukowano zaledwie 290.000, natomiast na okręg warszawski przypada 1.451.000, na bielski nie, białostocki 4.000, inne okręgi 58.000. Przędzy jutowej wyprodukowano w całym kraju 26.736.000, z tego w łódzkim 21.327.000, w warszawskim nie, w bielskim 5.409.000, resztę w białostockim. Przędzy konopnej wyprodukowano w całym kraju 2.601.000 kg., z tego w okręgu łódzkim 1.158.000, w bielskim 1441.000, białostockim nie, w innych 2.000.

Dwa układy na wokandzie sądu handlowego

Na ostatniej sesji wydziału handlowego znalazła się na wokandzie sprawa firmy: W. Borowski i F. Rozenblatt — sprzedaż wyrobów pluszowych w Łodzi przy ul. Zielonej nr. 5. W kwietniu r. b. firma ta wniosła podanie o udzielenie odroczenia wypłat.

Bilans firmy zamykał się sumą 163,183 zł.

Sąd udzielił powyższej firmie odroczenia wypłat na przeciąg jednego miesiąca, poczynając od dnia 31 maja r. b.

Na poprzedniej sesji sądu okręgowego rozpatrywane było przez sąd sprawozdanie nadzorca sądowego za czas nadzoru firmy do dnia 30 czerwca r. b. Jak wynikało z bilansu pozycja wierzycieli z rachunków otwartych nie uległa zmianie, zaś pozycja akceptów doznała zmiany w niewielkiej tylko mierze, gdyż z zł. 86,576,— pozostało nadal 85,476,— zł. Przy ogólnym złym stanie konjunktury — szybka i bez strat realizacja zapasu towarów jest niemożliwa.

Dlatego też firma „Borowski i Rozenblatt wniosła prośbę do sądu okręgowego o otwarcie postępowania układowego.

Sąd zatwierdził wniosek nadzorca sądowego i sędziego komisarza o otwarcie postępowania układowego pomiędzy firmą W. Borowski i J. Rozenblatt a jej wierzycielami. Firma mianowicie proponuje spłatę należności w sposób następujący: 70 proc. sumy kapitałowej wszystkich należności, płatne w terminie niedłuższym jak 2 lata w ratach półrocznych, licząc od uprawomocnienia się układu.

Na tejże sesji został zatwierdzony układ pomiędzy firmą „Izaak Szochet i S-ka“ a jej wierzycielami. Firma „Szochet i S-ka“ — wyrobów tkanin jedwabnych i półjedwabnych z siedzibą przy ul. Zielonej nr. 5, wniosła w listopadzie r. ub. podanie o ogłoszenie jej upadłości. Do połowy 1928 r. przedsiębiorstwo to rozwijało się pomysłnie i miało wszelkie dane na zdrową egzystencję, jednak ogólny kryzys, który rozpoczął się w drugiej połowie r. ub. dał się silnie we znaki. Bilans firmy zamykał się sumą 249,206,— zł. Sąd ogłosił swego czasu upadłość, mianując sędzią komisarzem sędziego handlowego Maurycego Sachsa, zaś kuratorem masy apl. adw. Marka

Kutnera. Wreszcie na ostatniej sesji rozpoznał podanie firmy o otwarcie postępowania układowego. Pełnom. upadłych, adw. Goldring, zaproponował 20 proc. wierzytelności z tem, że pierwsze 5 proc. będą płatne w 6 miesięcy po uprawomocnieniu się układu, pozostałe zaś 3 raty w odstępach półrocznych w wysokości po 5 proc. dodając, że w razie niezapłacenia którejkolwiek raty, cała należność przyspadająca z układu staje się natychmiast płatną. Za układem wypowiedziało się 4 wierzycieli, reprezentujących ponad 75 proc. zgromadzonych i przyjętych do stanu biernego masy upadłości wierzycieli.

Sąd po zatwierdzeniu układu przywrócił upadłych — Izaaka Szocheta i Stefana Krotoszyńskiego, do cesi kupieckiej.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi

Dolary St. Zj. 8,89
5 proc. pożycz. dol. premjowa sprzedaż 65,— kupno 64,50
4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 111,50 kupno 111,—
Bank Polski sprzedaż 165,50, kupno 165,—

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA.
Dolary 8,88,50
CZEKI
Belgia 124,58
Kopenhaga 238,98
Londyn 433,40,25
Nowy Jork — czek 8,901
Nowy Jork — kabeł 8,912
Paryż 35,05
Praga 26,43
Szwajcaria 173,33
Sztokholm 239,53
Wiedeń 125,90
Włochy 46,69
Berlin 212,83

AKCJE
Polski 166,50
Zachodni 72,—
Węgiel 42,50
Parowozy 20,50
Handlowy warsz. 110,—
Częstocice 35,—
Ostrowskie serwa B. 52,—
PAPIERY PASTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Inwestycyjna 111,50
Dolarówka 63,—

Konwersyjna 50,—
5 proc. kolejowa 50,—
8 proc. Banku G. K. 94,—
8 proc. budowlane 93,—
4 i pół proc. ziemskie zł. 56,50
8 proc. ziemskie 54,75 — 54,50
8 proc. Warszawy 76,85
8 proc. Łodzi 71,50
6 proc. obl. pożycz. konwers. warsz. z 1926 r. 8 i 9 em. 56,15
8 proc. Kiele 67,50.
NOTOWANIA BAWELNY. LIVERPOOL.
Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Styczeń 6,15 luty 6,18 marzec 6,24 kwiecień 6,27 maj 6,33 czerwiec 6,35 lipiec 6,39 sierpień 6,14 wrzesień 6,02 październik 6,04 listopad 6,04 grudzień 6,10 loco 6,52.

ALEKSANDRJA.
Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaris: styczeń 20,85 marzec 21,36 maj 21,75 listopad 20,53 Ashmouni: luty 13,83 kwiecień 14,18 czerwiec 14,06 sierpień 13,25 październik 13,13 grudzień 13,43
NOWY JORK
Bawełna amerykańska: Zamknięcie: styczeń 11,31 sierpień 10,74 wrzesień 10,88 październik 11,02 listopad 11,08 grudzień 11,15 loco 11,00.
Kontrakty południowe: styczeń 11,08 luty 11,15 marzec 11,27 kwiecień 11,32 maj 11,44 czerwiec 11,50 lipiec 11,60 sierpień — październik 10,76 listopad 10,85 grudzień 10,93



Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!
Produkcji „Ufa“ 1930 r.
— I. —

NIEBIESKA MYSZKA

Najmilsza i najpiękniejsza komedia „Ufy“ 1930, w 10 aktach.
Sensacyjna eksplozja śmiechu, wulkan dowcipów i humoru!
W roli głównej szampańska Jenny Jugo
Mary Halm
Albert Paulig

Kobieta i Pajac

Potężny dramat erotyczny w 10 akt.
Pożoga zmysłów! Szal tańca!
Wieczna walka piel!
W roli głównej: rewelacyjna tancerka hiszpańska Conchita Montenegro.
Muzyka M. Liduera.
Ceny miejsc niższe wszystkie po 1.— i 1,50 zł.
Początek seansów o godz. 4 pp. w sob. i niedz. o godz. 12 w poi.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



Dziś i dni następnych!
Najpotężniejsze arcydzieło wytwórni „UFA“ 1930 r.
Genjalna reżyserja Joe May'a

Asfalt

Nadzwyczajny dramat salono-sensacyjny na tle miłości poliejanta i złodziejki
Międzynarodowa obsada:
BETTY AMANN
gwiazda Europy
Adalbert Schlettow
słynny z filmu „Wołga Wołga“
Gustaw Fröhlich
Albert Steinrück
Ceny miejsc niższe wszystkie po 50 gr. i 1. zł.
Początek seansów codziennie o godz. 4 pp. w sob. i niedz. o godz. 12 w poi.

Ubezpieczenia kredytów eksportowych

Działalnością banku wiedeńskiego mogą się zainteresować kupcy polscy

Po niudanych próbach zorganizowania w Austrii centralnej instytucji ubezpieczeń kredytów, inicjatywę w tej mierze przejęły banki prywatne.

Na podkreślenie i zainteresowanie ze strony eksporterów polskich zasługuje ożywiona działalność w tej dziedzinie Banku Gwarancyjnego „Kompass“ (Allgemeine Kredit und Garantie - Bank Kompass, Wien, I., Wipplingerstrasse 30). Dzięki zawartym umowom reasekuracyjnym z wielkimi koncernami zagranicznymi, po ślady ten bank możliwość rozciągnąć swą działalność poza granicami Austrii. Według wyjaśnienia jednego z dyrektorów tego banku obejmuje ta działalność przede wszystkim kraje bliżej położone z Polską, Węgrami i Jugosławiją na czele. Z. S. S. R. stoi poza granicami zainteresowań banku.

Ubezpieczenie kredytów zagranicznych podejmuje „Kom-

pass“ na podstawie deklaracji, zgłaszającego się kupca, który eksportuje towar do jednego z państw obcych. Kupiec ten wie z kilkoletniego doświadczenia, że jego obrót roczny z danym krajem (albo z jednym z kupców tego kraju) wynosi pewną mniej więcej stałą kwotę. Z tytułu tego obrotu ponosi kupiec pewne straty, które mu uniemożliwiają przeprowadzenie ściślejszej kalkulacji. Aby się uchronić przed niespodziankami stratami ubezpiecza się, przyczem koszt polisy nie przekracza kilku pro mille obrotu. Za podstawę obliczeń służy efektywny obrót w roku poprzedzającym. Ewentualne przekroczenie obrotu wynosić może najwyżej 25 proc.

W razie wniesionych pretensji przez ubezpieczonego z tytułu poniesionych szkód, wypłaca bank, po stwierdzeniu istotnego stanu rzeczy, 50% efektywnie poniesionych strat.

Zacięta walka o mistrzostwo krakowskiej klasy A

Nietylko w Łodzi toczą się zacięte walki o tytuł mistrza klasy A. Najlepiej dzieje się w Krakowie, gdzie o zdobycie pierwszego miejsca walczą czterej finaliści t. j. Wawel, Makabi, Tarnovia i Cracovia I b. Ubiegłej niedzieli Makabi pokonała Tarnovię 3:2, zaś Wawel — Cracovię 4:2. Rozgrywki w krakowskim okręgu nie zostaną ukończone w terminie.

Mistrzostwa robotnicze Łodzi

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się w Łodzi mistrzostwa robotnicze w piłce nożnej, grach sportowych i lekkiej atletyce, jako eliminacyjne, przed majacymi się odbyć zawodami o mistrzostwo robotnicze Polski. Część zawodów wskutek deszczu została odwołana, jedynie odbył się mecz piłkarski TUR. — Widzew, zakończony wynikiem remisowym 2:2.

Stan rozgrywek o mistrzostwo klasy C

Po ostatniej porażce drużyny Huragan w spotkaniu z Geyerem (1:4) sytuacja w rozgrywkach o mistrzostwo klasy C uległa gwałtownej zmianie. W grupie, do której należy Huragan poważnie szanse na zdobycie mistrzostwa posiada obecnie drużyna I. K. P., która rozegra w niedzielę decydujący mecz z Huraganem. W grupie drugiej prowadzi Widzewska Manufaktura różnicą jednego punktu, jednakże o pierwszym miejscu rozstrzygnie spotkanie z Gentlemanem. Widzewska Manufaktura dla osiągnięcia mistrzostwa grupy potrzebny jest wynik remisowy.

Legja poznańska chce wejść do Ligi

Jak się dowiadujemy mistrz po znańskiej A-klasy Legja nadzwyczaj starannie przygotowuje się do międzyokręgowych zawodów o miejsce do Ligi i w tym celu zaangażowała trenera Warty Bełę Fürsta, który już dwa tygodnie pracuje nad drużyną, mającą w swym składzie zgola nieprzeciętne talenty. — Przypuszczalnie Legja, obok górnośląskiego A. K. S., ma największą szansę na wejście do ligi, choć wiele do powiedzenia będzie miała jeszcze i Lechia łowska.

W trzech grupach grają w Austrii o mistrzostwo

Na ostatnim posiedzeniu austriackiego zw. piłki nożnej postanowiono na wniosek niektórych klubów pierwszej ligi austriackiej wprowadzić zmianę w systemie rozgrywek I ligi, w ten sposób, że mistrzostwa rozgrywane będą w trzech grupach, a finaliści walczyć będą o pierwsze miejsce.

Tennisowe mistrzostwa Łodzi

W dniu wczorajszym o godz. 3-ej popołudniu rozpoczęły się na kortach tenisowych w Helenowie mistrzostwa tenisowe dla juniorów. Pierwsze spotkania o mistrzostwo Łodzi dla seniorów rozpoczną się w dniu dzisiejszym. Lista zgłoszeń nie została jeszcze zamknięta.

Turniej tenisowy w Berlinie Jędrzejowska w półfinale przegrała do p. Hammer

Gry podwójne dopiero się rozpoczęły wskutek fatalnych deszczów (Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

BERLIN, 18 sierpnia. Turniej tenisowy w Berlinie o mistrzostwo klubu „Blau-Weis“ wiele ucierpiał wskutek kilkudniowych nieustannych prawie deszczów, które nawet skłoniły szereg doskonałych rakiet do wycofania się z turnieju. Wśród pań odjechały panie Neppach i Friedleben, a z pań wyjechał Landman. Jednakże cała ogromna większość zawodników ze świetnymi gośćmi na czele nie utraciła nadziei i pozostała na miejscu.

Rzeczywiście już w niedzielę pogoda się poprawiła i rozgrywki poszły energicznie naprzód. Największą sensacją była kłeska Prenna do Hartza, który coprawda miał przewagę o jednego seta ze stosunkiem setów 2:1 za sobą z dnia poprzedniego. Prena wygrał czwartego seta 6:3, ale decydującego seta grał poniżej swej klasy i przegrał 3:6. Hartz w dalszym ciągu wyeliminował Wolffa 6:4, 6:3 i wszedł do półfinału.

Pozatem do półfinałów doszli jeszcze Willard, Boussus i Hop-

man. Wśród pań z wielką uwagą i sympatją śledziliśmy grę naszej mistrzyni Jędrzejowskiej. W swej niedokończonej grze z p. Weihe Jędrzejowska oddała drugiego seta 5:7, ale wygrała trzeci set 1 mecz 6:2. Również przeciwko p. Kallmayer nasza mistrzyni straciła pierwszego seta 2:6, zanim weszła w formę i zadziwiając swymi wspaniałymi uderzeniami z prawej ręki zdobyła dalsze dwa sety 6:3, 6:1. W ten sposób nasza mistrzyni doszła do półfinału, gdzie staje do walki z p. Hammer, która gra niezwykle pewnie i zmusi napewno Jędrzejowską do energicznej walki. Do drugiego półfinału stają induska Sandison przeciwko p. Krahwinkel. Wal ka zapowiada się nadzwyczaj ciekawie.

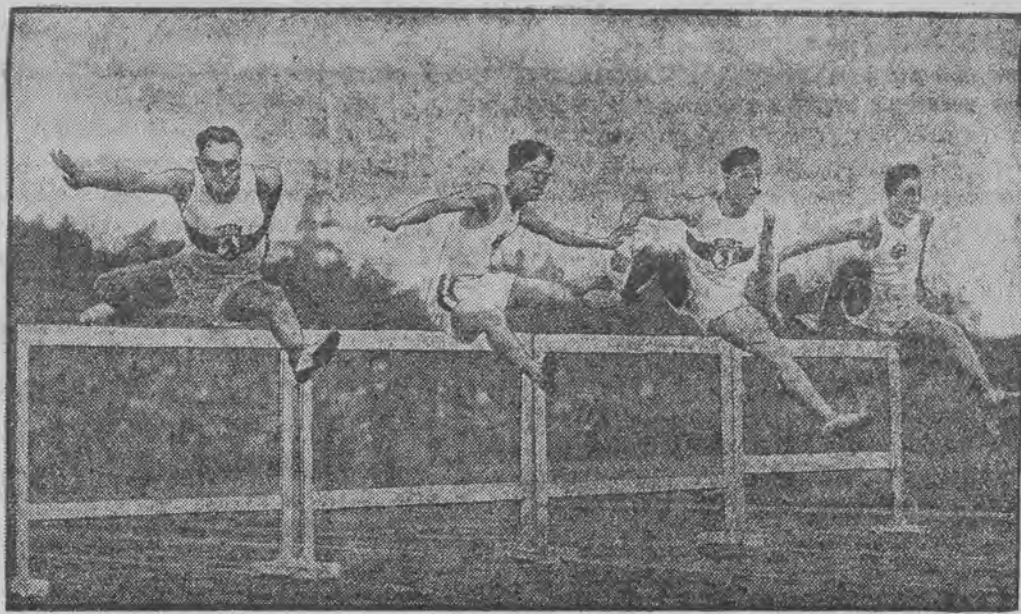
W grach podwójnych nie wiele jeszcze rozgrywano. Pierwszy wspólny występ Jędrzejowskiej z Prennem przeciwko parze Droste - Westphal zakończył się zwycięstwem faworytów 6:1, 6:1.

W poniedziałek od rana znowu przy sprzyjającej pogodzie walki posunęły się już znacznie naprzód, doprowadzając u pań do finału, a u pań już do ostatecznego rozstrzygnięcia.

Willard pobił Hartza 10:8, 6:3, a Boussus wyeliminował australijczyka Hopmana 6:4, 6:4. Nie ulega wątpliwości, że mistrz Niemiec da sobie radę i z drugim australijczykiem i ponownie uzyska zwycięstwo.

U pań do finału zakwalifikowała się p. Krahwinkel, bijąc induskę Sandison 6:3, 6:3, oraz p. Hammer, która zdołała pobić naszą mistrzynię Jędrzejowską 7:5, 6:1. Wynik ten był niespodziewany, gdyż naogół liczone się ze zwycięstwem polki. Jędrzejowska była niedysponowana, a p. Hammer grała niezwykle pewnie i równomiernie przez cały czas, wyzyskując szczególnie w drugim secie momenty słabości i brak rutyny naszej mistrzyni. W finale p. Krahwinkel pobiła p. Hammer 6:3, 6:8, zdobywając pierwsze miejsce.

Bieg 110 metrów przez płotki



podezas meczu lekkoatletycznego Tokio—Berlin, rozegranego 17 sierpnia w stolicy Niemiec.

Kolarski wyścig sztafetowy Łódź—Kalisz—Łódź

W niedzielę, dnia 24 sierpnia r. b. zostanie rozegrany kolarski wyścig sztafetowy o nagrodę przechodnią łódzkiego towarzystwa kolarskiego, na przestrzeni Łódź — Kalisz — Łódź. Trasa wyścigu została podzielona na 4 etapy: 1) Łódź—Łask, 2) Łask — Sieradz, 3) Sieradz — Błaszki, 4) Błaszki — Kalisz i z powrotem.

Drużyna, biorąca udział w wyścigu winna się składać z 8 zawodników, czyli każdy etap winien być obsługiwany przez 2 kolarzy. Start i meta w Łodzi na placu Wolności. Półmetek w Kaliszu, obok siedziby kaliskiego towarzystwa cyklistów,

przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 30.

Udział w wyścigu mogą brać drużyny towarzystw i sekcji kolarskich, mających swoją siedzibę na terenie m. Łodzi i okolicy. Zwycięska drużyna zdobywa nagrodę przechodnią, ufundowaną przez łódzkie towarzystwo kolarskie, która staje się własnością tego klubu, drużyna którego w przeciagu 3 - letniego okresu czasu wykaże w sumie najlepszy czas. Pozatem trzy najlepsze drużyny zdobywają nagrody indywidualne w postaci żetonów.

Start pojedynczy drużynami po uprzednim wylosowaniu

kolejności, w odstępach 10 - minutowych. Pierwsza drużyna zostanie wypuszczona ze startu (Plac Wolności) punktualnie o godz. 7-ej rano. Organizację wyścigu przeprowadza łódzkie towarzystwo kolarskie, przy pomocy łódzkiego klubu motocyklowego pod sprężystym kierownictwem kapitana Mieczysława Karpińskiego.

Jak się w ostatniej chwili do wiadujemy, funkcję startera honorowego i sędziego na starcie w Łodzi przyjął łaskawie starosta grodzki p. Jan Dychdalewicz.

Kto zdobył odznakę strzelecką w powiecie łódzkim

W niedzielę odbyły się w Zgierz powiatowe zawody strzeleckie o odznakę związku strzeleckiego, w których wzięły udział z powiatu jedynie dwie organizacje, wskutek ogromnej niepogody. Odznakę zdobyli: Pięt Franciszek 214 pkt., Cyppel Wacław 214 pkt. (Chojny), Mysiak Eugen. (Radogoszcz) 220 pkt., Krzywian (Tuszyn) 226 pkt. Zawody sportowe, które również miały się odbyć w tym czasie, odłożone zostały na termin późniejszy.

Pusch reprezentuje Polskę na kolarskich mistrzostwach świata

Na mocy specjalnej decyzji związku polskiego towarzystw kolarskich, jako drugi, obok Szamoty, reprezentant Polski w kolarskich mistrzostwach świata, został wyznaczony łodzianin Pusch, który wyjechał w niedzielę do Brukseli. Szamota, jak wiadomo, znajduje się już w Belgii. Zawody rozpoczną się w sobotę, dnia 28 b. m.



Dziś i dni następnych!

Wspaniałe podwójne programy śmiechu zawierający 3 arcydzieła filmowe:

— I —
Pikantna figlarna, zalotna, kusząca
MARY PREVOST
uczy wszystkich jak zdobywać i kochać należy mężczyzn w szampańskiej farsie

MIŁOŚĆ W EKSPRESIE
Przygody miłosne, rozgrywane się na terenie pociągu miliardów

— II —
Ulubiony, żywiołowy, rasowy
Rod La Rocque
Jeanette Loff
i Louis Wohlheim
w najweselszym, erotycznym filmie

Hulaj

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.
Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1.— zł.

BACZNOŚĆ !!
Bocian się zbliża,
czy masz już bliźniaczą niemowlęcą?

Do nabycia u
I. FRYMERA
Piotrkowska Nr. 75
Filje Piotrkowska 112
Piotrkowska 148



„Jesienne Targi Lipskie“

W Europie powojennej Targi, jako instrument gospodarczy, spełniający szereg funkcji handlowo-propagandowych, stały się instytucją bardzo popularną. Niema dziś bodajże kraju w Europie, który nie stworzył u siebie Targów bądź o charakterze międzynarodowym, bądź też krajowym. Nie ulega jednak wątpliwości, że pierwowzorem tych Targów są tradycyjne Targi Lipskie, które nie tylko spełniają misję wynikającą bezpośrednio z ich istnienia, ale w dużej mierze przyczyniają się do uświadomienia w innych krajach celowości Targów, dając bardzo ciekawe wskazówki, w jakim kierunku iść należy, aby Targi spełniły swe zadanie i odpowiadały w pełni zamierzeniom swych inicjatorów.

Wymiar podatku dochodowego Urzędy rozpoczęły prace

Na skutek zarządzenia izby skarbowej łódzkiej poszczególne urzędy skarbowe przystąpiły już do przygotowawczych prac, związanych z wymiarem podatku dochodowego na rok 1930.

Ustalanie poszczególnych kwot dokonywane jest na zasadzie opracowanych przez izbę skarbową w porozumieniu z izbą przemysłowo-handlową w Łodzi norm podatku dochodowego.

Prace przy wymierzaniu podatku dochodowego dla płatników tego podatku za rok 1930 trwać będą do połowy października r. b. (a)

Tegoroczne Targi jesienne w Lipsku rozpoczną się 31 sierpnia i trwać będą do 5 września z tym wyjątkiem, iż targi włókiennicze zamknięte będą już 3 września, a targi artykułów sportowych 4-go września. Jak należy wnioskować z dotychczasowych zgłoszeń weźmie w tych Targach udział około 8,500 wystawców. Targi będą jak zwykle umieszczone w 40 pałacach targowych śródmieścia, przy czym obejmować będą również targi techniczne i targi budowlane.

Targi budowlane, które obecnie odbędą się po raz dwudziesty piąty, dadzą dokładny przegląd nowoczesnych materiałów budowlanych, maszyn i metod budowlanych.

Na specjalną uwagę zasługuje dział, poświęcony reklamie. Dział ten jedyny, który w Niemczech demonstrowany jest dwa razy do roku, wykazuje stałą tendencję rozwojową, i w roku bieżącym będzie również poświęcony reklamie w handlu detalicznym i rzemiośle, które to gałęzie życia gospodarczego do niedawna jeszcze uważały, iż reklama ograniczać się może jedynie do przedsięwzięć wielkich. Ten dział reklamy, który będzie kontynuowany na następnych trzech targach jesiennych, wykaże praktycznie, w jaki sposób handel detaliczny i rzemioślnicy mogą robić reklamę, jakie błędy w reklamie dotychczas robiono, jak ich należy unikać, jak prostą jest droga, która doprowadzi do celowej reklamy. Dział ten, oparty na pracy i doświadczeniach wybitnych teoretyków i praktyków w reklamie, będzie niezawodnie atrakcją dla tych wszystkich,

którzy nie znają postępów, jakie reklama, oparta na naukowych podstawach, w ostatnich latach poczyniła.

Nie należy specjalnie podkreślać, że kierownictwo Targów podobnie jak w latach poprzednich, poczyniło wszelkie starania, aby zarówno wystawcom, jak i odwiedzającym Targi, uczestniczenie w nich w jaknajdalszej mierze udostępnić i ułatwić.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Czy kiła jest uleczalna? Ostra dyskusja na kongresie dermatologów w Kopenhadze

Na kongresie dermatologów w Kopenhadze wywiązała się ostra dyskusja na temat uleczalności kily. Temat ten był zresztą programowym kongresu kopenhaskiego; interesujące były jednak wywody poszczególnych prelegentów.

Prof. Wade-Brown (Nowy York) reprezentował tych, którzy twierdzili, że nasze nowoczesne środki lecznicze nie są w stanie w zupełności wyleczyć kily. Jedynie na Północnym wschodzie powodują u nieszkodliwienie zarazków i przez to stan pozornego zdrowia. Organizm jednak jest dalej chory.

Przeciw ten koncepcji występowali ostro uczeni Niemiec, Austriacy, Węgrzy, a również i Amerykańscy, udowadniając na podstawie szczegółowych statystyk, że wcześniej przeprowadzone le-

czenie kily za pomocą nowoczesnych leków (Salwarsan, neosalwarsan i rteń) pozwala uniknąć dalszych, tak ciężkich następstw tej choroby.

Pozatem na kongresie omawiana była z dużym zainteresowaniem metoda wiedeńskiego uczonego prof. Wagner-Jauregga, który, jak wiadomo, niedawno wprowadził do leczenia nową, ciekawą metodę leczenia paraliżu postępowego marlarja.

Ogromnie ciekawym był referat amerykańskiej lekarki L. Pearce, która zakażała króliki kila, następnie zaś leczyła je i badała w kierunku domniemanego wyjeczenia. Otóż z badań tych okazuje się, że jednak sproszkowana skóra takich pozornie wyleczonych królików, zakaża inne zwierzęta.

W pięknym zakątku, jakich nie brak w najbliższych okolicach Pesztu, w miejscowości Rakosszentmihaly, wprowadziły kobiety nową, zupełnie oryginalną modę — czerwonych beretów, ozdobionych dwiema złotymi gwiazdkami. Otóż berety czerwone, ozdobione dwiema złotymi gwiazdkami, stawały się symbolicznym godłem strażaków węgierskich. Nie jest to jednak ze strony mieszkanek Rakosszentmihaly nieprawne uzurpowanie sobie mundurów, bowiem w miejscowości tej utworzył się rzeczywiście pierwszy korpus strażaków w spódnicy. Myśl powierzenia kobietom trudnego, wymagającego

szczególnej siły, odwagi a nie rzadko i bohaterstwa, zadania, powstała przy okazji jednej z uroczystości lokalnych: balu, wydanego w mieszkaniu związku strażackiego, na który kilkanaście miejscowych młodych panien przyszło w stroju strażackim dla uczczenia miejsca zabawy. Kostjum tak się ogólnie podobał, że od razu na miejscu postanowiły noszące go osoby poświęcić się naprawdę zawodowi, którego zewnętrzne oznaki przybrały na ten wieczór. Komendant miejscowej załogi zgodził się przyjąć je i wyszkolić na próbę, a kiedy po kilku miesiącach okazało się, że próba wypadła pomyślnie, zatwierdzona została zupełnie oficjalnie pierwsza kobieca organizacja strażacka.

Myśl tworzenia po wsiach kobiecych korpusów strażackich jest nader szczęśliwa, zwłaszcza po wsiach, których ludność męska pracuje prawie cały dzień na dość odległych nieraz polach, a nawet, jak się to często zdarza, opuszcza zupełnie rodzinne strony dla szukania zarobku. W ten sposób w wypadku pożaru kobiety pozostałe w domu mogą ugasić powstały ogień, bez potrzeby uciekania się o pomoc, nieład ko trudną do otrzymania, do mieszkańców wiosek sąsiednich, nie mówiąc już o tym, że pomoc tego rodzaju najczęściej bywa spóźniona.

3 lub 4 pokoje
poszukiwane na biuro. Warunki: Śródmieście lub ulice przyboczne. Telefon (lub bez). Do drugiego piętra. Ewnt. na prawach sublokatora.
Zgłoszenia pod „Oddział w Łodzi“ do administracji nin. pisma.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 13 sierpnia 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Bracia Cygelberg“ oraz spółwłaścicielom Szaji i Chaji i Reginie Cygelbergom, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 29 lipca 1929 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Feliksa Goldsteina, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Henryka Landaua, 5) oddać upadłych pod dozór policji, 6) nakazać opieczętownanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości adwokat **Henryk Landau**

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 22 sierpnia 1930 r. o godz. 12 rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: **Feliks Goldstein.**

7312

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA
KILIŃSKIEGO 178.

Po gruntownym odświeżeniu **Wielka Premjera!**

Od piątku 15 sierpnia 1930 r. i dni następnych

Pieśniarz Paryża
W roli głównej **Maurice Chevalier**

Stuprocentowy film dźwiękowy mówiony i śpiewany. 7144
Ceny miejsc nie podwyższone.

Następny program: „Pieśń Żywiół“
W roli głównych Gary Cooper, Lupez Velez i Louis Wolheim.

Do akt. Nr. 1760 | 30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Jan Rzymowski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, że w dniu 29 sierpnia 1930 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 77 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Adolfa Bokslleitnera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 15.780,—
Łódź, 31.7.30 r.
Komornik J. Rzymowski

Dr. med. 7378-3

Z. RAKOWSKI

Tel. 127-31

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstantynowska 9.
Przyjmuje od 12—2 i 5—7.
w Lecznicy Zgierskiej 17 od 10-11 i 2-3

Dr. med. 7138

Sz. Goldryng
ul. Południowa 9, tel. 127-64
gabinet rentgenologiczny **powrócił.**

Dr. med.

Z. DATYNER
powrócił
Piramowicza 2 tel. 148-95
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Godz. rano od 9—10 i od 6—8 w.

Do akt. Nr. 756—1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Rafał Sekkileri, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Karola 30, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pabjanickiej 49 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „A. Szejnert i E. König“ składających się z tokarek mech. i innych oszacowanych na sumę zł. 1000.—
Łódź, 7.8.30 r.
Komornik R. Sekkileri

OGŁOSZENIE.

Komisja Organizacyjna Związku Lokatorów i Sublokatorów w Łodzi zgodnie z art. 16, 17, 18, 19 i 20 statutu, zwołuje we wtorek, dnia 26 sierpnia 1930 roku, o godz. 6-jej wiecz. w I, zaś w II terminie o godz. 7-jej do lokalu T-wa „Lokator“, ul. Piotrkowska Nr. 107 **Ogólne Zebranie Członków Związku Lokatorów i Sublokatorów w Łodzi** z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Sprawozdanie Komisji Organizacyjnej Związku Lokatorów i Sublokatorów w Łodzi i przyjęcie Statutu.
3. Uchwalenie budżetu.
4. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
UWAGA: Zebranie bez względu na ilość obecnych jest ważne w II terminie.

Najlepsze lody

poleca **CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**
PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 208-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i waflę **darmo!**

SALA FILHARMONJI Tel. 213-84

Niedziela, d. 24 sierpnia 1930 r. o g. 6-ej w.

Wieczór Humoru Artystycznego

MARJUSZ

MASZYNSKI

Znakomity artysta Teatru Polskiego w Warszawie p. t.

... a fakże żeby się uśmieć w 2-ch częściach.

W programie: M. Kotarbiński „Bocian i wróble”, J. Tuwim „Colloquium niedzielne na ulicy”, W. Reymont „Wojenka, wojenka, cożes ty za pani”, K. Makuszyński „Jak Pan Bóg patrzył na bitwę”, J. Lemański „Kot i słowik”, J. Tuwim „Hokus-pokus”, H. Sienkiewicz „Wyjatek z Pana Wołodyjowskiego”, W. Reymont „Sprawa Bartka Kozła z Lipiec o kradzież świni u Marcjanny Pacześ”, Ludowe: „O psotnym koziolecisku”, Boy „Nowinki krakowskie”, K. Junosza „Oraacje dziada kościelnego do nowożeńców”, W. Szymanowski „Sonety kulinarne”, W. Gomulicki, K. Wierzyński i inni.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji. Początek o godz. 6-ej wiec.

Do akt. Nr. 558—1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego I rew. egzekucyjnego pow. łódzkiego w Łodzi, Piotr Pilichowski ul. Narutowicza 24 na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dn. 23 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Radogoszczu, Langówek 12 d. Rudych, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefanji Lubiach i składających się z kontuaru, szafek cukrów i różnych art. spożywczych oszacowanych na sumę zł. 625.

Łódź, 7/8-30 r.

Komornik P. Pilichowski

Do akt. 1795—30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 10 września 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Senatorskiej 25 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Icka Majera Honigsztoka, i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 525.— Łódź, 4.8. 30 r.

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

8-io kl. Gimnazjum Żeńskie „Wiedza” Piłsudskiego (Wschodnia) 62. Tel. 175-38.

Zapisy nowowstępujących użenie do klas A, B, C i od I—VIII przyjmuje sekretariat codziennie prócz świąt od 10—1 i od 5 i pół do 7.

7311 Dyrektor (—) B. JUDELEWICZ

Z prawami gimnazjów państwowych GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE MĘSKIE I. KACENELSONA

CEGIELNIANA 28 = TEL. 151-79.

Kancelarja przyjmuje zgłoszenia uczniów na nowy rok szkolny codziennie w godz. 9—2 i 5—7.

5824 Dyrekcja.

RESZTKI

tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki” ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla urzędników biurowych e. t. e.

po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje

KONSUM

„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”

Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.

N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412

KLINIKA

Położniso-chirurgiczna

„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami

Do akt. nr. 183 - 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, Stanisław Stopczyński, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 września 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Polnej nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących na Firmy „T. Rozenblatt—Fabryka Wyrobów Kapielowych” i składających się z maszyn, motoru elektrycznych przedmiotów, sumę zł. 670,—, dnia 12 września 1930 r. St. Stopczyński.

DNIA LOGICZNA specjalistów zka 1

105-38 no do 9 wiecz. yjmuje ieta—lekarz ęta od 9—2 pp, chorób h i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniowy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet PORADA 3 Zł. 3236

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11 Tel. 113-42

powrócił

Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpeczących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Pante od 4—5. Niedziela od 9—1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

DR. MED.

RAPEPORT

UROLOG. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) telefon 144-10. Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w.

firmy „Smarzyński, Miłobędzki i Malewski” i składających się z warsztatu tkackiego ocenionego na sumę 550 zł. Łódź, 10.8. 30 r. Komornik w/z. R. Sakitłari

„POL... POL... UDZIAŁNIC

w 2 częściach, 16 obrazach UDZIAŁ PRZYJMUJĄ: nowozaangażowana wodewilistka scen warszawskich Irena Grzybowska, Z. Żukowska, T. Gorłówna, N. Suwalska, J. Darski, J. Szyndler, W. Boruński, M. Popławski, P. Niksarski i in.

W PROGRAMIE: między innymi: „Sąd nad Salomonem”, „Potrzeba mieć te minimum”, „Kochanka apasza”, „Marfuszka”, „Wańka i Kot”, „Jak się to robi” i wiele innych. Rewję wyreżyserował J. Darski. Zapowiada: M. Popławski. Muzyka pod kier. C. Kantora. Dekoracje: Nowakowski. Początek przedstawień o godz. 7.30 i 9.30 wiecz. Ceny miejsc od 1 do 2 zł.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-88

(przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szcceptenia, anallay (mocz, katar hrwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11

TELEFON 163-22

Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia. Przyjmuje od 8—10 i od 3—8 w. w niedz. od 10 12.

Doktor

P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów

Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 128-97

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6800

LECZENIE ŚWIATŁEM, DIATERMIA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9.

w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 6 do 7 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne UL. NAWROT 2 TELEFON 179-99

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niesamochodowych CENY LECZENIA.

Dr. med.

J. Sadokierski

CHIRURG

STOMATOLOG

choroby dąsł, języka, szczęk i t. d.

Rentgenodjagnostyka ul. Piotrkowska 163. —Tel. 114-80 Ordynuje 3—7 6339

Ogłoszenia drobne

POKOJE

umeblowane, bez mebli, biurowe, z klatki schodowej, poszukuje i poleca biuro „Polruce”, Al. Kościuszki 27, fr. parter, telef. 141-01. 1435—2

ZGUBIONO

książeczkę oszczędnościową za Nr. 74318 wydaną przez Bank Przemysłowców Łódzkich na nazwisko Kazimierza Prackiego 1475-3

Nr. sprawy Z. 319 | 29 Odpis. Ak. 308 | 30. Sek. I. Wydz. L.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Sędzia S. Bome, Sędziowie T. Kucharski i T. Wisznicki, Sekretarz apl. Gutkowski, Sąd Apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu publicznem dnia 6 sierpnia 1930 roku rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie „Chana-Rajzla Epstein” skład apteczny w Łodzi na skutek skargi apelacyjnej firmy od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 stycznia 1930 roku

postanowił:

wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 stycznia 1930 roku uchylić i udzielić firmie „Chana-Rajzla Epstein” skład apteczny odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy od dnia dzisiejszego. Akta sprawy natychmiast przesłać do Sądu Okręgowego w Łodzi, któremu zlecić wykonanie przepisów art. 11 i 13 powyższego Rozporządzenia co do ogłoszeń, mianowanie nadzorcę sądowego i wyznaczenia sędziego komisarza.

Na oryginalne właściwe podpisy.

Za zgodność

Sekretarz (—) A. Bieńkowski

Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 1930 roku na posiedzeniu posiedzeniu publicznem sprawy niniejszej postanowił: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 czerwca 1930 roku ogłosić w „Monitorze Polskim” i pismach „Hasło Łódzkie” i „Głos Poranny”, oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Chana-Rajzla Epstein”. Pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędzią Handlowego Stanisława Hamburga, nadzorcami sądowymi Leona Pachuckiego, ul. Zielona 20 i Hugo Gütta, ul. Wólczańska 117.

Na oryginalne właściwe podpisy

Za zgodność

Sekretarz (—) A. Bieńkowski.

Do wynajęcia

sklep o dużym oknie wystawowym, łączący się z pokojem i kuchnią z wszelkimi wygodami, centralnem ogrzewaniem i kąpielowym. Wiadomość Gdańska 12, 7310 u dozorczy.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/0